

Oblicza sąsiedztwa

Wystawa z okazji 25-lecia
podpisania traktatu polsko-niemieckiego
o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

Wrocław, 17.06. – 15.09.2016

Katalog

Ireneusz Paweł Karolewski
Elżbieta Opłowska
Piotr Przybyła
Jochen Roose
Krzysztof Ruchniewicz
Alicja Sielska
Tomasz Sikora
Dariusz Wojtaszyn
Marek Zybura

Kurator:
Krzysztof Ruchniewicz



Oblicza sąsiedztwa

Ireneusz Paweł Karolewski
Elżbieta Opiłowska
Piotr Przybyła
Jochen Roose
Krzysztof Ruchniewicz
Alicja Sielska
Tomasz Sikora
Dariusz Wojtaszyn
Marek Zybura

Kurator:
Krzysztof Ruchniewicz



Oblicza sąsiedztwa

Wystawa z okazji 25-lecia
podpisania traktatu polsko-niemieckiego
o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

zorganizowana we Wrocławiu
w dniach 17.06. – 15.09.2016

—

Katalog

**Oblicza sąsiedztwa. Wystawa z okazji 25-lecia podpisania
traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie
i przyjaznej współpracy**

zorganizowana we Wrocławiu
w dniach 17.06. – 15.09.2016

–

Katalog

Kurator:

Krzysztof Ruchniewicz

Projekt graficzny i skład:

Iwona Jarosz

Korekta:

Magdalena Garbacz

Copyright by Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich
im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego
Wrocław 2016

Druk:

Oficyna Wydawnicza ATUT

Spis treści



Wstęp	7
Prolog	9
1989 jako cezura dla relacji polsko-niemieckich	12
Traktat graniczny	15
Traktat dobrosąsiedzki	18
Różnorodność relacji w polityce zagranicznej	21
Wymiana gospodarcza	24
Rynek pracy i inwestycje	26
Migracje między Polską a Niemcami	29
Mniejszość niemiecka w Polsce	31
Polacy w Niemczech	34
Pomniki pojednania	38
Budowanie mostów	41
Młodzież dla Europy	43
Sąsiedztwo zobowiązuje	46
Dialog literatur	49
Media w relacjach polsko-niemieckich	52
Polsko-niemieckie media od kuchni	54
Wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców	56
Przyszłość relacji polsko-niemieckich	58

Rocznice ważnych wydarzeń są naturalną okazją nie tylko do organizacji uroczystych obchodów je upamiętniających, lecz także do krytycznego spojrzenia na ich skutki. Relacje polsko-niemieckie w przeszłości wielokrotnie były oceniane z różnych punktów widzenia. Współcześnie impulsem ku temu było tzw. dzieło traktatowe, czyli traktaty graniczny i o dobrym sąsiedztwie z lat 1990–1991, które do dzisiaj wyznaczają główne kierunki rozwoju dwustronnych relacji. Organizowano na ten temat konferencje, publiczne dyskusje, publikowano wiele książek.

Ostatnie takie działania podjęto pięć lat temu. Redaktorzy jednej z publikacji jubileuszowych wybrali dla niej tytuł, który był jednocześnie programem książki: „Dojrzałe sąsiedztwo”. Z perspektywy ostatniego pięciolecia nie stracił on – takie jest nasze przekonanie – na aktualności, jednak całość relacji polsko-niemieckich warta jest pogłębionej debaty osadzonej w szerokim kontekście nie tylko politycznym.

Obchodzimy obecnie 25. rocznicę podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie. Zmiana rządu RP w ubiegłym roku wiązała się z deklaracjami nowej orientacji w stosunkach z sąsiadami, zwłaszcza Niemcami. Nie były to tylko czcze słowa, gdyż wyraźnie widać próbę odejścia od dotychczasowych głównych punktów ciężkości w dwustronnych relacjach oraz polityce europejskiej. Polsko-niemiecka współpraca przestała być priorytetem w kontaktach Polski z zagranicą, w tym partnerami w UE. Jak małą rolę przykładu do nich obecnie Warszawa, można pokazać na przykładzie podejścia do samych obchodów rocznicowych. Mimo zaplanowania wcześniej licznych imprez, stoją one pod dużym znakiem zapytania.

Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta UW, bez wątpienia beneficjent historycznych zmian 1989 r. oraz przełomu w relacjach polsko-niemieckich, postanowiło

zorganizować wystawę oraz dyskusję poświęconą 25. rocznicy traktatu polsko-niemieckiego. Jako placówka naukowo-dydaktyczna Uniwersytetu Wrocławskiego o profilu interdyscyplinarnym z większym zróżnicowaniem mogło spojrzeć na miniony okres, wskazać jego blaski i cienie oraz zaproponować możliwe scenariusze na przyszłość. Teksty oraz ilustracje prezentowane na wystawie są autorską wizją tych relacji zaproponowaną przez pracowników naukowych Centrum. Mamy nadzieję, że to zróżnicowane spojrzenie na bogactwo relacji polsko-niemieckich zachęci do dyskusji i być może zainspiruje do kolejnych transgranicznych działań.

Wystawa oraz towarzyszący jej katalog są dostępne po polsku i niemiecku. Wkrótce na stronie internetowej Centrum będzie można także pobrać wersje elektroniczne wystawy i katalogu.

Krzysztof Ruchniewicz

Relacje polsko-niemieckie w drugiej połowie XX w. długo stały w cieniu II wojny światowej. Nie należy się temu dziwić. Ogrom niemieckich zbrodni, zniszczeń na ziemiach polskich, utrata połowy terytorium w wyniku paktu Hitlera ze Stalinem przez dziesiątki lat uniemożliwiało stronie polskiej nawiązanie normalnych sąsiedzkich relacji.

Strona niemiecka również miała duże opory. Przede wszystkim z powodu utraty ziem wschodnich na rzecz Polski oraz wysiedlenia ludności niemieckiej tam zamieszkującej. Dodatkowo na relacje polsko-niemieckie rzutowała sytuacja międzynarodowa, podział świata na dwa zwalczające się ideologicznie bloki, demokratyczny na Zachodzie, komunistyczny na Wschodzie, którego skutkiem był podział Niemiec w 1949 r. na RFN i NRD. Polska odtąd (aż do przełomu lat 80. i 90. XX w.) musiała prowadzić osobną politykę wobec zachodniego sąsiada.

Z NRD relacje polityczne nie układały się dobrze. Wprawdzie państwo to podpisało w 1950 r. układ zgorzelecki, a w następnych latach doszły kolejne bilateralne układy i porozumienia, jednak relacje te zachowały oficjalny charakter. Dzisiaj określa się ten stan jako *przymusowe sąsiedztwo*. Od 1972 r., po raz pierwszy po wojnie, ludność obu państw mogła bez problemu odwiedzać się nawzajem. Wówczas powstały przyjaźnie, które pielęgnowano w następnych latach. Powstanie Solidarności przyjęto w Berlinie Wschodnim z dużym niepokojem, wręcz wrogością, szybko zamknięto granicę i odwołano swych obywateli. Trauma zdławionego w NRD powstania z 1953 r. dała w tym wypadku o sobie znać. Rozpoczęto antypolską kampanię. Pod wrażeniem wypadków w Polsce była rodząca się w NRD opozycja. Wyrażano poparcie dla Solidarności, protestowano przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego.



Uklęknięcie kanclerza RFN, Willy'ego Brandta przed pomnikiem Bohaterów Getta w czasie wizyty w Warszawie, 7.12.1970 r., fot. Engelbert Reineke, © Presse- und Informationsamt der Bundesregierung



Relacje z RFN długo nie miały oficjalnego charakteru. Ważną rolę pośrednika w nawiązaniu tych relacji w 1972 r. odegrała kultura, która od drugiej połowy lat 50. XX w. cieszyła się coraz większym powodzeniem w obu krajach (polski film, plakat, literatura). Przełomem była wizyta kanclerza RFN Willy'ego Brandta w Warszawie i podpisanie układu normalizacyjnego. Ukłęknięcie kanclerza Brandta przed pomnikiem Bohaterów Getta stało się – jak list biskupów polskich do niemieckich pięć lat wcześniej – ważnym etapem pojednania polsko-niemieckiego. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych umożliwiło intensyfikację tych relacji na różnych płaszczyznach. Ich efektem było m.in. utworzenie Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej. Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce krytycznie przyjęto w Bonn, społeczeństwo i organizacje zachodnioniemieckie pospieszyły z pomocą charytatywną i dla podziemnej Solidarności (tzw. *akcja paczek*).

U góry, od lewej:

Zbiórka żywności dla Polski przez
Towarzystwo Muzyczne „Harmonia”
w Karlsruhe, 22.12.1981 r.
© Stadtarchiv Karlsruhe,
8/BA Schlesiger 1981 /A42_240_4_4

Na dole, po lewej:

Kardynał Bolesław Kominek,
inicjator i autor orędzia
biskupów polskich do niemieckich,
fot. Krzysztof Ruchniewicz

Premier RP, Tadeusz Mazowiecki
i kanclerz RFN, Helmut Kohl w czasie mszy
pojednania w Krzyżowej, 12.11.1989 r.
fot. Arne Schambeck,
© Presse- und Informationsamt
der Bundesregierung



© archiwum prywatne Here-Särchen

Günter Särchen (1927–2004)

Niemiecki katolicki pedagog społeczny, publicysta i działacz na rzecz pojednania polsko-niemieckiego; pracował w dziale wydawnictw katolickich i pomocy duszpasterskiej, najpierw w biskupstwie w Görlitz, potem w Magdeburgu. W latach 80. był śledzony przez służbę bezpieczeństwa Stasi. Wraz z Lotharem Kreysgiem współtworzył Akcję Znaki Pokuty, po wzniesieniu muru w Berlinie w 1961 r. i podziale organizacji na część wschodnią i zachodnią, działał aktywnie w jej wschodnich władzach. Od połowy lat 60. XX w. organizował dla młodzieży z NRD wyjazdy studyjne do Polski, w czasie których młodzi Niemcy pracowali m.in. w byłych obozach koncentracyjnych Auschwitz i Majdanek. Był też twórcą seminariów o Polsce, regularnych spotkań na tematy polskie i relacji polsko-niemieckich. Po przełomie znalazł się wśród założycieli Fundacji „Krzyżowa“ dla Porozumienia Europejskiego. W 1990 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP, a w 1993 r. Orderem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec ze wstęgą.



© archiwum rodzinne Władysława Bartoszewskiego

Władysław Bartoszewski (1922–2015)

Polski historyk, publicysta, pisarz, dyplomata i mąż stanu; orędownik pojednania polsko-niemieckiego i polsko-żydowskiego; żołnierz AK, więzień KL Auschwitz, uczestnik powstania warszawskiego, w okresie komunistycznym więziony i prześladowany; był wykładowcą na KUL, a w latach 80. XX w. profesorem wizytującym niemieckich uczelni. W swych publikacjach wielokrotnie podejmował zagadnienia historii najnowszej Polski i relacji polsko-niemieckich oraz polsko-żydowskich. Przetłumaczono je na wiele języków, m.in. na niemiecki. W Polsce od lat 70. XX w. były objęte zakazem druku. Współpracował z różnymi organizacjami opozycyjnymi, m.in. Polskim Porozumieniem Niepodległościowym; był aktywnym członkiem Solidarności, internowany w stanie wojennym; po powrocie z kilkuletniej emigracji w 1990 r. został ambasadorem RP w Austrii, potem dwukrotnie pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych; na połączonej sesji Bundestagu i Bundesratu wygłosił historyczne przemówienie z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. W latach 2007–2015 pełnił funkcję pełnomocnika premiera do spraw dialogu międzynarodowego. Otrzymał liczne odznaczenia i nagrody.

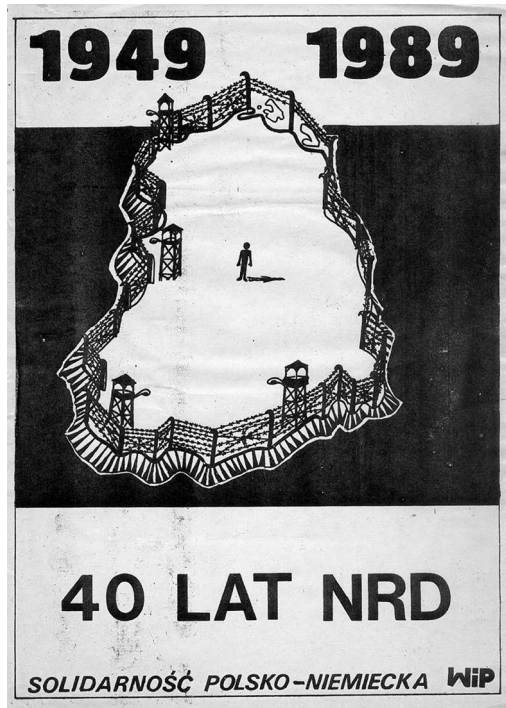
1989 jako cezura dla relacji polsko-niemieckich

Rok 1989 był przełomem w rozwoju relacji polsko-niemieckich. Wielki ruch społeczny, jakim była w początkach lat 80. XX w. Solidarność, uruchomił proces stopniowych zmian. Dążenia Polaków do uzyskania rzeczywistych praw obywatelskich wywarły duży wpływ na opozycję w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, także w NRD.

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce i represje wobec działaczy Solidarności tylko czasowo wzmocniły obóz władzy. W podziemiu działała nie tylko Solidarność, ale i wiele innych organizacji i grup, prowadzono dyskusje polityczne i rozwijała się niezależna kultura. Chroniczny kryzys gospodarczy, słabość struktur władzy i rosnące niezadowolenie społeczne wymusiły wreszcie na komunistach daleko idące ustępstwa. Pograżony we własnych kłopotach ZSRR nie był już w stanie wspierać siłą swych satelitów. Po kilku dziesięcioleciach pojawiła się szansa podważenia tzw. systemu jałtańskiego, który podporządkował Moskwie część Europy.

Obrazy Okrągłego Stołu z udziałem opozycji i władz (w obecności przedstawicieli Kościoła katolickiego), a potem pierwsze w części wolne wybory parlamentarne i objęcie przez Tadeusza Mazowieckiego stanowiska premiera diametralnie zmieniły

sytuację w Polsce. Wkrótce potem i w innych krajach bloku wschodniego rozpoczęły się masowe wystąpienia. Jesień Ludów odmieniła ten region Europy. Wielkie pokojowe demonstracje na ulicach miast NRD, zburzenie muru berlińskiego w listopadzie 1989 r., widoczna perspektywa zjednoczenia dwóch państw niemieckich postawiły przed sąsiadami nowe wyzwania. Wizyta kanclerza Kohla w Polsce w listopadzie i udział w mszy świętej w Krzyżowej stały się symbolem nowego początku w relacjach polsko-niemieckich. Następne miesiące pokazały, że proces zbliżenia polsko-niemieckiego nie jest łatwy, ale obie strony w imię przyszłości gotowe były do dialogu i kompromisu.



U góry, od lewej:

Ulotka, Kraków, październik 1989 r.
(projekt: Mieczysław Pyzio)
© archiwum prywatne Wojciecha Pięciaka

Lech Wałęsa, prezydent Polski w latach
1990-1995, w czasie berlińskich uroczystości
w 20. rocznicę obalenia muru
fot. Bernd Köhler
© Presse- und Informationsamt
der Bundesregierung

Po lewej:

Transparent
© archiwum prywatne Wojciecha Pięciaka



fot. Grażyna Makara/Tygodnik Powszechny

Wojciech Pięciak (ur. 1967)

Polski dziennikarz, kierownik działów Świat i Historia w „Tygodniku Powszechnym”, niemcoznawca; w 1989 r. współorganizator manifestacji w Krakowie przed Instytutem Kultury NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec; autor licznych publikacji, m.in. reportaży z Niemiec okresu przełomu: *Jak obalano Mur. Niemcy 1988–1996* (Kraków 1996).



© Deutsch-Polnisches Magazin DIALOG

Ludwig Mehlhorn (1950–2011)

Niemiecki dysydent, obrońca praw człowieka, jeden z założycieli Fundacji „Krzyżowa“ dla Porozumienia Europejskiego, gorący zwolennik zbliżenia polsko-niemieckiego, autor tekstów o Polsce i relacjach polsko-niemieckich; aktywnie uczestniczył w pracach Akcji Znaki Pokuty i seminariach o Polsce. Pod koniec lat 70. XX w. nawiązał kontakt z polską opozycją antykomunistyczną; nauczył się języka polskiego i tłumaczył na niemiecki polskie teksty z drugiego obiegu. Był inicjatorem antologii *Oder*, wydawnictwa podziemnego w NRD, w którym przybliżano teksty Polaków i Niemców o Polsce. W 1989 r. był jednym z założycieli ruchu obywatelskiego *Demokratie Jetzt*. Za zaangażowanie w zbliżenie polsko-niemieckie otrzymał w 2009 r. Nagrodę Dialogu oraz pośmiertnie Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP.

Zawarcie Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy 14 listopada 1990 r. stanowiło międzynarodowo-prawne zakończenie polsko-niemieckiego konfliktu granicznego. Po układzie z NRD, zawartym w Zgorzelcu 6 lipca 1950 r., i z RFN, zawartym w Warszawie 7 grudnia 1970 r., zjednoczone państwo niemieckie zawarło z Polską układ potwierdzający przebieg granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, kładąc kres wszelkim spekulacjom na ten temat.

Traktat składał się z preambuły i czterech artykułów. Preambuła wyrażała wolę obu stron kształtowania wzajemnych stosunków zgodnie z prawem międzynarodowym oraz wniesienia wkładu w dzieło budowy europejskiego porządku, w którym granice przestaną być czynnikiem dzielącym europejskie społeczeństwa. Znalazły się w niej ponadto odniesienia historyczne nawiązujące do II wojny światowej, która przyniosła Polakom i Niemcom ogromne cierpienia oraz utratę stron rodzinnych w wyniku wypędzenia lub wysiedlenia.

Artykuł 1 traktatu zawierał postanowienia dotyczące potwierdzenia przez obie strony istniejącej między nimi granicy, natomiast artykuły 2 i 3 dotyczyły jej nienaruszalności oraz wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, a także zrzeczenia się wszelkich roszczeń terytorialnych. Artykuł 4 zawierał uregulowania dotyczące ratyfikacji traktatu.

Traktat został podpisany przez ministrów spraw zagranicznych – Krzysztofa Skubiszewskiego oraz Hansa-Dietricha Genschera.



Po lewej:

Wymiana dokumentów po podpisaniu traktatu granicznego w Warszawie, 14.11.1990 r.
© Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, fot. Engelbert Reineke

Poniżej, od lewej:

Zgorzelec/Görlitz
fot. Krzysztof Ruchniewicz

Krzysztof Skubiszewski (l.)
w rozmowie z Hansem-Dietrichem Genscherem (p.), 24.09.1990r.
© Presse- und Informationsamt der Bundesregierung, fot. Anne Schambeck



Krzysztof Skubiszewski (1926–2010)

Absolwent prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach 1948–1973 pracownik naukowy tej uczelni, tam też uzyskał doktorat i habilitację. W 1973 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego nauk prawnych i rozpoczął pracę w Instytucie Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk. Specjalizował się w prawie międzynarodowym, był autorem licznych rozpraw naukowych, m.in. dotyczących statusu polskiej granicy zachodniej. W latach 80. zaangażował się w działalność opozycyjną, był członkiem Solidarności, a także Prymasowskiej Rady Społecznej (1981–1984). W latach 1986–1989 był członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa Wojciechu Jaruzelskim. Po przemianach politycznych w Polsce objął funkcję ministra spraw zagranicznych w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, sprawował ten urząd nieprzerwanie do 1993 r. (w kolejnych gabinetach Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jana Olszewskiego i Hanny Suchockiej). Był jednym z architektów polityki zagranicznej Polski. Uczestniczył w rokowaniach na temat zjednoczenia dwóch państw niemieckich (*Konferencja 2 + 4*), negocjował postanowienia traktatu granicznego (był jego sygnatariuszem) oraz traktatu dobrosąsiedzkiego z Niemcami. Był zwolennikiem ścisłej współpracy z zachodnim sąsiadem zarówno na arenie politycznej, jak i lokalnej, m.in. poprzez tworzenie euroregionów. Wraz z Rolandem Dumasem i Hansem-Dietrichem Genscherem był założycielem Trójkąta Weimarskiego. Za swoje dokonania dyplomatyczne uhonorowany licznymi krajowymi i międzynarodowymi odznaczeniami, m.in. Orderem Orła Białego i Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec, a także nagrodą ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec (wraz z H.-D. Genscherem), nagrodą im. Adama Mickiewicza (wraz z H.-D. Genscherem i R. Dumasem) oraz polsko-niemiecką nagrodą Pomerania Nostra. Od 2014 r. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu działa Gabinet Ministra Krzysztofa Skubiszewskiego.

Hans-Dietrich Genscher (1927–2016)

Absolwent prawa i ekonomii (Volkswirtschaft) na uniwersytetach w Halle i Lipsku. W czasie II wojny światowej sympatyzował z reżimem nazistowskim jako członek NSDAP, Luftwaffenhelfer, pracownik Reichsarbeitsdienst, w 1945 r. żołnierz Wehrmachtu. Po zakończeniu wojny trafił do amerykańskiej i brytyjskiej niewoli. W 1952 r. wyjechał do RFN, gdzie zdał egzaminy prawnicze i pracował jako adwokat. W NRD należał do Liberal-Demokratische Partei Deutschlands (LDPD), po przyjeździe do RFN związał się z Freie Demokratische Partei (FDP). Z ramienia FDP zasiadał w Bundestagu w latach 1965–1994, gdzie pełnił funkcję dyrektora frakcji parlamentarnej (1965–1969). W latach 1968–1974 był zastępcą przewodniczącego, w latach 1974–1985 przewodniczącym, a od 1992 r. honorowym przewodniczącym FDP. W gabinecie Willy’ego Brandta pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych. W 1974 r. został powołany na stanowisko wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych w rządzie Helmuta Schmidta. Urząd ten pełnił (z krótką przerwą w 1982 r.) do 1992 r. (w gabinetach Helmuta Schmidta i Helmuta Kohla). W tym czasie aktywnie angażował się w proces przemian politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. W 1980 r. spotkał się z przywódcą Solidarności Lechem Wałęsą i zapewnił go o wsparciu polskiej opozycji w walce o przeprowadzenie reform społeczno-politycznych w kraju. Jego ponowne spotkanie z Wałęsą miało miejsce w 1988 r. Brał udział w rokowaniach *Konferencji 2+4*, miał duży wkład w przygotowanie traktatów z Polską w latach 1990 i 1991, był sygnatariuszem traktatu granicznego. Założyciel Trójkąta Weimarskiego. Laureat licznych krajowych i międzynarodowych nagród, uhonorowany m.in. Wielkim Krzyżem Zasługi RFN i Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi RP, nagrodą im. Adama Mickiewicza oraz nagrodą ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec.

Traktat dobrosąsiedzki

Zawarcie Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy w dniu 17 czerwca 1991 r. wraz z równoległym podpisaniem bilateralnych umów o współpracy młodzieży oraz utworzeniu wspólnej Rady Ochrony Środowiska i Komisji Międzyrządowej do spraw Współpracy Regionalnej i Przygranicznej rozpoczęło nowy etap w stosunkach między Polską a Niemcami. Traktat składał się z dziesięcioakapitowej preambuły, 38 artykułów oraz jednobrzmiących listów ministrów spraw zagranicznych Polski i Niemiec, regulując w szczególności całość bilateralnych relacji.

W preambule wskazano na najistotniejsze przesłanki polityczne określające kształt i przyszłość stosunków między obu państwami. Nawiązując do *bolesnych rozdziałów przeszłości*, postulowano odwołanie się do dobrych tradycji i przyjaznego współżycia w wielowiekowej historii Polski i Niemiec w celu przezwyciężenia podziału Europy i stworzenia pokojowego ładu europejskiego. Akcentowano jednocześnie perspektywę włączenia Polski w struktury Wspólnoty Europejskiej.

Ustalenia traktatu podzielić można na kilka grup zagadnień. Przede wszystkim wyznaczone zostały główne cele i zasady stosunków dwustronnych, które opierać się miały na pokojowej i partnerskiej współpracy oraz trwałym porozumieniu i pojednaniu. Ważną część stanowiły uregulowania w zakresie bezpieczeństwa, które oparto na zasadzie zakazu użycia siły lub groźby jej użycia i zasadzie rozstrzygania sporów wyłącznie środkami pokojowymi, a także obowiązku nawiązania kontaktu w wypadku zaistnienia sytuacji stanowiącej zagrożenie lub naruszenie pokoju. Równie

ważne były zagadnienia związane ze współpracą gospodarczą i finansową oraz kwestią włączenia Polski do EWG – RFN zobowiązała się do wspierania tego strategicznego celu polskiej polityki.

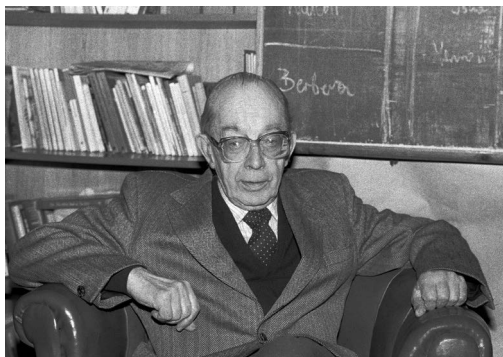
W traktacie dobrosąsiedzkim znalazły się ponadto uregulowania praw i obowiązków członków mniejszości niemieckiej w Polsce i Polonii w Niemczech. Wśród pozostałych zagadnień, które poruszono, znalazły się kwestia ruchu osobowego, turystyki i telekomunikacji, ochrona środowiska, pracy i polityki socjalnej, a także nauka i kultura (opieka nad dziedzictwem kulturowym i ochrona zabytków). Istotny pakiet poruszonych spraw dotyczył popierania wszechstronnych kontaktów między obywatelami, zwłaszcza młodzieżą.

Przyjęte dokumenty stanowiły solidny fundament rozwijania stosunków dwustronnych, określając podstawy współpracy we wszystkich istotnych dziedzinach, i stworzyły jednocześnie odpowiedni klimat dla poprawy wzajemnego postrzegania i stopniowego zbliżenia obu społeczeństw. W ciągu mijającego



dwudziestopięciolecia stosunki polsko-niemieckie, oparte na zapisach traktatu dobrosąsiedzkiego, były często stawiane za wzór poprawności relacji politycznych i społecznych, a także model przewycięzania skomplikowanej i bolesnej przeszłości sąsiadujących ze sobą państw i narodów. Z drugiej jednak strony pojawiały się nowe, nieuregulowane traktatowo wyzwania, będące skutkiem rosnącej złożoności bilateralnych kontaktów, szczególnie w kontekście europejskim. Należały do nich m.in. dyskusje dotyczące statusu Polaków w Niemczech, zagadnienia majątkowe oraz rozbieżności w ocenie sytuacji politycznej, np. w odniesieniu do traktatu lizbońskiego czy udziału w interwencjach wojskowych.

Premier Jan Krzysztof Bielecki (l.)
i kanclerz Helmut Kohl (p.) po podpisaniu
traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej
współpracy w Bonn, 17.06.1991
© Presse- und Informationsamt der
Bundesregierung, fot. Arne Schambeck



fot. Danuta Węgiel

Mieczysław Pszon (1915–1995)

Absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej, w 1945 r. delegat rządu londyńskiego na województwo krakowskie. Represjonowany przez reżim komunistyczny, w 1949 r. skazany na karę śmierci za rzekome szpiegostwo (działalność na rzecz rządu w Londynie), zamienioną na dożywocie. Spędził 8 lat w więzieniu. Od 1960 r. związany z „Tygodnikiem Powszechnym”. Zaangażował się wówczas w dialog polsko-niemiecki, stając się jedną z najważniejszych osób kontaktowych w Polsce dla niemieckich środowisk pracujących na rzecz pojednania obu państw i narodów, np. Akcji Znaki Pokuty. Po 1989 r. intensywnie pracował na rzecz relacji polsko-niemieckich jako doradca premiera Tadeusza Mazowieckiego i pełnomocnik do spraw kontaktów z RFN. Odpowiadał za przygotowanie wizyty kanclerza Helmuta Kohla w Polsce, m.in. słynnej mszy pojednania i Wspólnego Oświadczenia Mazowiecki-Kohl, wytyczającego kierunek dalszych relacji polsko-niemieckich.



Markus Meckel (p.) w rozmowie z H.D. Genscherem (l.) w Berlinie, 21.06.1990, fot. Christian Stutterheim, © Presse- und Informationsamt der Bundesregierung,

Markus Meckel (ur. 1952)

Absolwent niezależnych wschodniemieckich ewangelickich szkół wyższych w Naumburgu i Berlinie. Od 1980 r. pastor w Vipperow/Müritz, zaangażowany w działalność organizacji ekumenicznych. W latach 70. związał się ze środowiskiem opozycyjnym w NRD, utrzymywał też liczne kontakty z przedstawicielami polskiej opozycji. W 1989 r. był współinicjatorem utworzenia Sozialdemokratische Partei in der DDR (SDP), następnie przewodniczącym wschodniemieckiej SPD. W wyniku wolnych wyborów w 1990 r. został deputowanym Izby Ludowej i ministrem spraw zagranicznych NRD. Po zjednoczeniu Niemiec był posłem do Bundestagu (1990–2009). Podjął wówczas bliską, długoletnią współpracę z polskimi posłami jako przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej w Bundestagu. W latach 1998–2006 był przewodniczącym delegacji niemieckiej w Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO, a od 2000 do 2002 r. wiceprezydentem Zgromadzenia Parlamentarnego NATO. Zawsze chętnie angażował się we wszystkie polsko-niemieckie projekty.

Różnorodność relacji w polityce zagranicznej

Polsko-niemieckie relacje w polityce zagranicznej w ostatnich 25 latach kształtowały się w dużej mierze pod wpływem polskich aspiracji do integrowania się z instytucjami Europy Zachodniej, przede wszystkim NATO i UE. Już sam traktat podkreślał znaczenie stosunków polsko-niemieckich dla jedności Europy. Niemcy wyraziły w nim również zrozumienie oraz wsparcie dla polskich dążeń do integracji ze strukturami europejskimi, w szczególności UE. Niemcy wspierały polskie aspiracje poprzez tworzenie instytucji, takich jak Trójkąt Weimarski (1991) czy Partnerstwo dla Pokoju (1994), które miały za zadanie pomóc zbliżeniu się Polski do struktur europejskich.

Gerhard Schröder, kanclerz Niemiec (1998–2005) należał do największych zwolenników wejścia Polski do Unii Europejskiej. W trakcie niemieckiego przewodnictwa w UE w 1999 r. rząd Schrödera, ze szczególnym udziałem ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera, zainicjował szereg nowych rozwiązań w UE, takich jak zacieśnienie współpracy w polityce zagranicznej państw członkowskich, powołanie konwentu przygotowującego Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jak i konwentu przygotowującego konstytucję europejską, które miały utworzyć drogę rozszerzeniu UE na wschód. W trakcie negocjacji akcesyjnych dotyczących kwestii finansowych Schröder podkreślał, że nie wyobraża sobie rozszerzenia UE bez Polski, oraz efektywnie wspierał negocjacje polskiego rządu w trakcie duńskiego przewodnictwa UE w 2002 r. Jedną z największych kontrowersji tego okresu był poważny spór między Berlinem a Warszawą o zmianę systemu głosowania w UE na tzw. *podwójną większość*, która faworyzowała duże kraje UE, głównie Niemcy. Polska wraz z Hiszpanią nalegała na utrzymanie systemu *nicejskiego*, który był korzystniejszy dla Warszawy i Madrytu.

Inną poważną kontrowersją był udział Polski w inwazji na Irak w 2003 r. w sojuszu z USA i Wielką Brytanią. W odpowiedzi na wojnę w Iraku rząd Schrödera zainicjował antyamerykańską oś Paryż–Berlin–Moskwa, której towarzyszył dyskurs polityczny podkreślający podział na *starą* i *nową* Europę. Nowa Europa, w tym Polska, definiowana była jako niedojrzała i nielojalna wobec UE.

Jedną z najbardziej istotnych kontrowersji w relacjach polsko-niemieckich była i jest budowa Gazociągu Północnego dostarczającego gaz ziemny z Rosji bezpośrednio do Niemiec. Już od ogłoszenia projektu Polska wraz ze Szwecją i państwami bałtyckimi krytykowała ten pomysł jako nieuzasadniony ekonomicznie i szkodliwy ekologicznie. W 2006 r. minister obrony Radosław Sikorski porównał ten projekt do paktu Ribbentrop-Mołotow; w ocenie Warszawy gazociąg budowany był jako instrument politycznego nacisku Federacji Rosyjskiej na kraje sąsiedzkie. Kontrowersja wokół gazociągu pogłębiła się, kiedy to Schröder po przegranych wyborach parlamentarnych w 2005 r. utracił pozycję kanclerza i objął stanowisko przewodniczącego rady



nadzorczej konsorcjum Nord Stream AG powołanego do budowy gazociągu. Kontrowersje wokół Nord Stream AG nasiliły się raz jeszcze w 2015 r., kiedy Niemcy ogłosiły rozbudowę kolejnych nitek gazociągu, przede wszystkim z powodu konfliktu na Ukrainie oraz dalszego pogłębienia uzależnienia UE od dostaw gazu z Rosji.

Jeden z największych konfliktów w relacjach Warszawa–Berlin powstał w trakcie negocjacji traktatu lizbońskiego w 2007 r. Podczas gdy Berlin zainteresowany był szybką finalizacją negocjacji w czasie swojego półrocznego przewodnictwa w UE (styczeń–czerwiec 2007 r.), Warszawa dążyła do radykalnej zmiany

systemu decyzyjnego, postulując zastosowanie tzw. pierwiastka z wielkości ludności każdego kraju, co pozwoliłoby zachować Polsce większy potencjał decyzyjny. Negocjacje doprowadziły do ostrego konfliktu między Polską a Niemcami, w czasie którego Berlin dążył do izolacji Warszawy, zaś Warszawa stosowała metodę wydłużania negocjacji, np. przez wymianę własnych pełnomocników w trakcie negocjacji. Negocjacje zakończyły się kompromisem, polegającym m.in. na przesunięciu o pięć lat wejścia w życie nowych zasad decyzyjnych.



Günther Verheugen (ur. 1944 r.)

Komisarz ds. rozszerzenia UE w latach 1999–2004, odegrał kluczową rolę w negocjacjach UE z państwami kandydującymi, intensywnie wspierał wejście Polski do UE.

Do 1982 r. był prominentnym politykiem FDP, przeszedł do SPD po opuszczeniu przez FDP koalicji rządowej kanclerza Helmuta Schmidta. W 2009 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP.



Jan Kułakowski (1930–2011)

Był pierwszym rządowym pełnomocnikiem ds. negocjacji Polski z UE w latach 1998–2001, w trakcie jego kadencji Polska zamknęła szereg najtrudniejszych rozdziałów negocjacyjnych. Brał udział w powstaniu warszawskim, w latach 1948–1953 studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie w Lowanium, gdzie się również doktoryzował. W latach 1990–1996 był ambasadorem i szefem Misji Rzeczypospolitej Polskiej przy Wspólnotach Europejskich.

U góry:

Günther Verheugen
 fot. Julia Fassbender,
 © Presse- und Informationsamt der Bundesregierung

Jan Kułakowski, © www.projektpolska.pl

Na poprzedniej stronie:

Kanclerz RFN Angela Merkel wraz z prezydentem RF Jaques Chirackiem i prezydentem RP Lechem Kaczyńskim, podczas spotkania z prasą, 5.12.2006, fot. Sandra Steins,
 © Presse- und Informationsamt der Bundesregierung



Wymiana gospodarcza

Jednym z postanowień traktatu o dobrym sąsiedztwie było uznanie współpracy gospodarczej za niezbędny czynnik rozwoju szerokich dwustronnych stosunków między Polską i Niemcami na stałej i stabilnej podstawie. I choć największe zmiany w tym zakresie zostały wprowadzone wraz z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, to należy podkreślić, że bez traktatu nie doszłoby do normalizacji stosunków pomiędzy oboma państwami, które utorowały drogę do akcesji.

Dla Polski przechodzącej transformację ustrojową usystematyzowanie stosunków z Niemcami było niezwykle ważne, ponieważ mogło przyczynić się do poprawy sytuacji gospodarczej. O tym, że RFN będzie działać dla wspierania rozwoju gospodarczego Polski w warunkach w pełni rozwiniętej gospodarki rynkowej świadczy artykuł 9 traktatu. W dalszych jego częściach wspomina się chociażby o tym, że oba państwa będą w szczególności popierały rozwój współpracy inwestycyjnej i kapitałowej oraz chcą pogłębiać i rozbudować współpracę w zakresie kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr fachowych i kierowniczych.

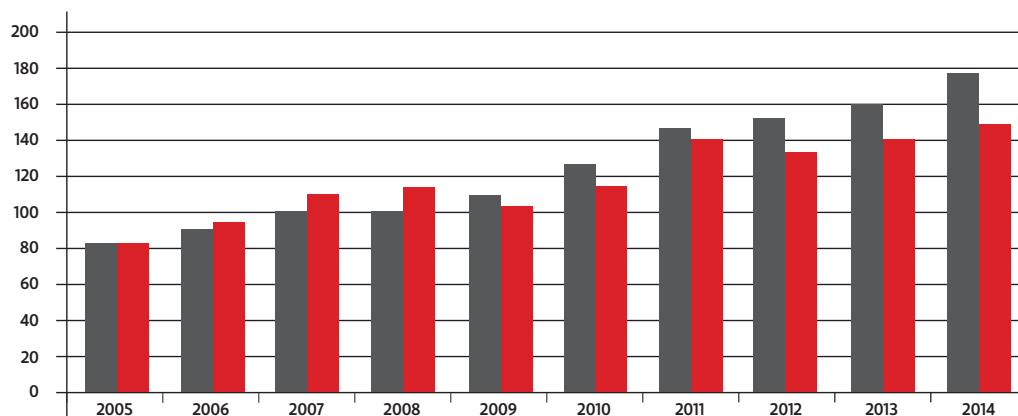
Po 25 latach należy stwierdzić, że współpraca gospodarcza pomiędzy Polską i Niemcami jest bardzo dobra. Mimo że nie zawsze wszystkie postanowienia traktatowe są w pełni realizowane (np. firmy polskie skarżyły się na ograniczenia biurokratyczne, które napotykały w Niemczech), to z pewnością na uwagę zasługuje wymiana handlowa czy wzajemne inwestycje, które stały się wiodącymi dziedzinami na polu gospodarczej współpracy polsko-niemieckiej. Niezwykle istotne znaczenie dla Polaków miało również otwarcie niemieckiego rynku pracy w 2011 r.

Niemcy bezsprzecznie są dla Polski od ponad 20 lat największym partnerem handlowym. Udział Niemiec w polskim eksporcie

w roku 2014 wyniósł 26,1%, natomiast w imporcie 22%. Obroty handlowe pomiędzy dwoma krajami ponownie osiągnęły rekordowy poziom ok. 80 mld euro.

W niemieckim eksporcie dominują produkty przemysłu elektromaszynowego (samochody), wyroby chemiczne i tworzywa sztuczne. Polska eksportuje głównie silniki i produkty inżynierii maszynowej, auta, sprzęt gospodarstwa domowego, produkty chemiczne oraz spożywcze.

Niemcy są dla Polski najważniejszym partnerem zarówno eksportowym, jak i importowym. Polska natomiast stale zyskuje na znaczeniu dla gospodarki niemieckiej. W 2014 r. Polska była dla Niemiec ósmym z kolei krajem eksportowym i siódmym, biorąc pod uwagę import (za m.in. Francją, USA i Wielką Brytanią).



Wymiana handlowa między Polską a Niemcami
(dane w mld zł)

© www.michalstopka.pl

■ Eksport do Niemiec
■ Import z Niemiec



© Rossmann

Dirk Rossmann (ur. 1946)

Niemiecki biznesmen, założyciel drogerii Rossmann. Pierwszy sklep Rossmanna w Polsce został otwarty w 1993 r. w Łodzi. Obecnie w Polsce jest ponad 1000 sklepów, które osiągnęły ok. 6,5 mld zł obrotów rocznie.



© Jerzy Sporek

Jerzy Sporek (ur. 1956)

Właściciel firmy świadczącej usługi w szeroko pojętym zakresie architektury krajobrazu (projektowanie i realizacja założeń ogrodowych, pielęgnacja parków i ogrodów, rewaloryzacja zieleni zabytkowej) oraz dokumentacji i nadzorów przyrodniczych (głównie dendrologicznych). Na rynku niemieckim od 1986 r. Realizacje projektów w Niemczech, Polsce, Włoszech, Francji, Austrii i Szwajcarii.

Rynek pracy i inwestycje

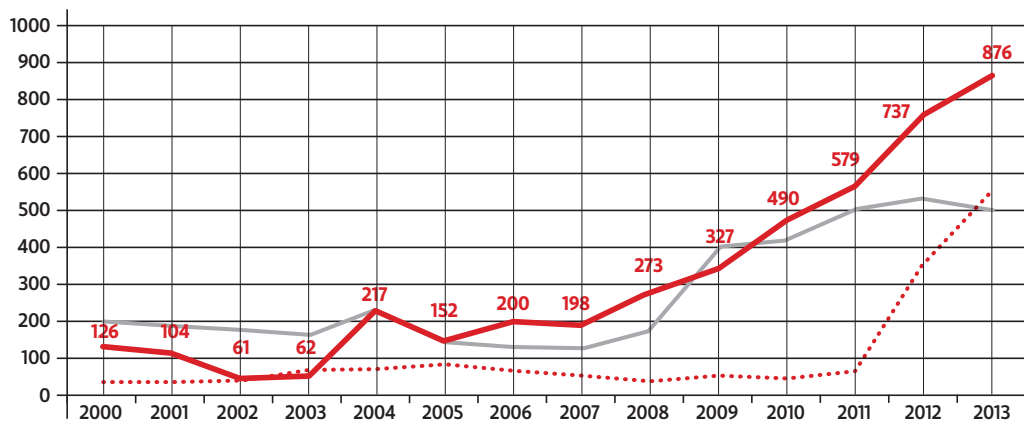
Pod względem bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce przedsiębiorstwa niemieckie przez ostatnie 25 lat plasowały się na czołowych miejscach, aż w końcu zajęły pierwszą pozycję (na drugim miejscu jest Holandia, a na trzecim Francja). Pod koniec 2013 r. (wg NBP) wartość niemieckich inwestycji w Polsce wyniosła 114 mld zł.

Udział niemieckich inwestycji w Polsce jest stabilny i w 80% skoncentrowany na pięciu sektorach polskiej gospodarki. Duża część przypada na: przetwórstwo przemysłowe, przemysł samochodowy, obsługę rynku nieruchomości czy outsourcing procesów biznesowych. Do największych inwestorów zalicza się: Siemens, Volkswagen, Winkelmann i RWE. Polskie inwestycje stanowią w Niemczech zaledwie 1%. Do największych inwestorów należą: PKN ORLEN, CIECH S.A., Solaris, Sanplast, Kopex i Asseco.

Rynek pracy

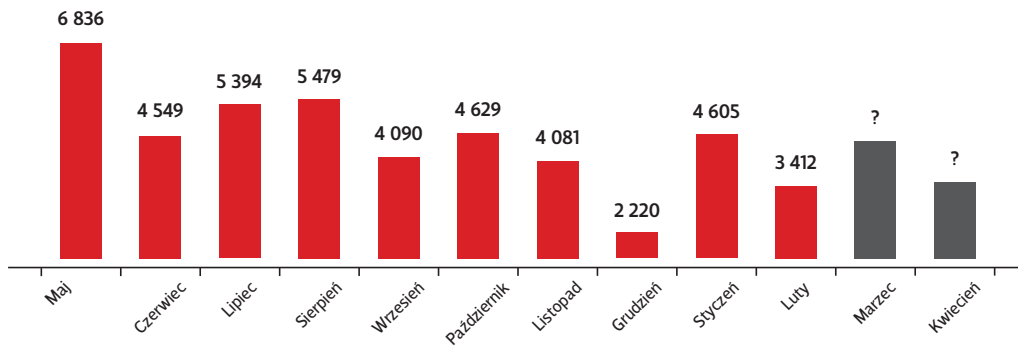
Od podpisania traktatu największe znaczenie dla rynku pracy miało jego transgraniczne otwarcie w dniu 1 maja 2011 r. Niemcy, w przeciwieństwie do innych krajów, zastosowały maksymalny okres przejściowy (7 lat od momentu rozszerzenia Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowej w 2004 r.) i tym samym później zdecydowały się na otwarcie dla Polaków swojego rynku pracy.

Według danych GUS w roku 2011 w stosunku do roku 2010 liczba emigrantów z Polski przebywających czasowo w Niemczech zwiększyła się o 30 tys. (z 440 tys. w 2010 r. do 470 tys. w 2011 r.). Mimo że w latach 2004–2014 Niemcy straciły pozycję kraju docelowego dla polskich emigrantów (Polacy wyjeżdżali przede wszystkim do Wielkiej Brytanii), teraz znów stają się dla nich atrakcyjne. Wedle danych Niemieckiego Urzędu Statystycznego w 2015 r. na terenie Niemiec zamieszkiwało aż 740 962 polskich obywateli. Polacy, zaraz po Turkach, stanowią największą grupę migrantów w Niemczech.



Zagraniczne inwestycje bezpośrednie krajów Grupy Wyszehradzkiej w Niemczech, stan na koniec roku, w mln euro
 © Deutsche Bundesbank 2014

— PL
 — CZ
 ... HU



Liczba Polaków, którzy wyjechali do pracy w Niemczech po 1 maja 2011 roku
 © Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców



Volkswagen

Niemiecka firma produkująca samochody, jeden z największych światowych producentów, główny inwestor w Polsce, aktualnie budujący nową fabrykę koło Wrześni.



© Comarch

Janusz Filipiak (ur. 1952)

Żołyciel oraz prezes zarządu polskiej firmy informatycznej Comarch. Comarch obecny jest na rynku niemieckim od 2008 r. Obecnie firma zatrudnia w Niemczech kilkaset osób i ma swoje biura w Monachium, Frankfurt nad Menem oraz Dreźnie. Dodatkowo w stolicy Saksonii Comarch uruchomił w 2013 r. własny ośrodek Data Center. Działalność biznesowa prowadzona za Odrą generuje blisko jedną czwartą przychodów firmy.



PKN Orlen

Polskie przedsiębiorstwo branży rafinerijno-petrochemicznej zarządzające największą siecią stacji paliw w Europie Środkowo-Wschodniej. Koncern konsekwentnie rozwija segment poszukiwań i wydobycia węglowodorów w Polsce, a poprzez swoją spółkę ORLEN Upstream Canada jest obecny również na rynku wydobywczym w Ameryce Północnej. Realizuje też nowoczesne inwestycje w energię przemysłową.



© EL-CAB

Hans-Jörg Otto (ur. 1956)

Berlińczyk mieszkający od 20 lat w Polsce, prezes zarządu polskiej firmy EL-CAB mającej swoją siedzibę w Bolechowie, zajmującej się m.in. produkcją różnego rodzaju wiązek przewodów do pojazdów i urządzeń, a także szaf sterowniczych oraz modułów do różnego rodzaju pojazdów i układów elektronicznych. To jedna z dwóch głównych działalności profilowych firmy. EL-CAB zajmuje się również działalnością handlową polegającą na wyposażaniu i doposażaniu pojazdów szynowych, specjalnych, autobusów, maszyn i pojazdów rolniczych oraz łodzi i jachtów.

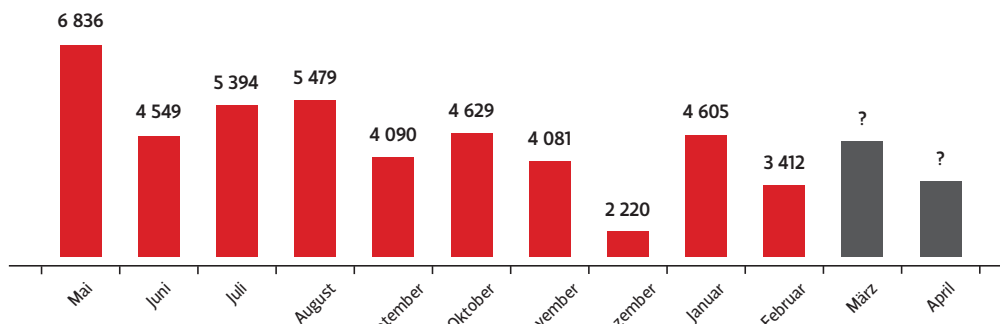
Migracje między Polską a Niemcami

Na mocy polsko-niemieckiego traktatu dobrosąsiedzkiego w Niemczech żyje wielu Polaków. Są oni drugą co do wielkości grupą napływową po Turkach. Obecnie w RFN mieszka ok. 2 mln osób posiadających polskie korzenie (Migrationshintergrund). Oznacza to, że urodzili się one w Polsce, posiadają polskie obywatelstwo albo jeden z rodziców pochodzi z Polski (Federalny Urząd Statystyczny).

Wiele osób nadal migruje z Polski do Niemiec. Szukają pracy w Niemczech, studiują tam albo znajdują życiowego partnera. Po wstąpieniu Polski do UE wzrosła oficjalna liczba migrantów do Niemiec. Prawdopodobnie część tych osób mieszkała już w Niemczech i zalegalizowała swój pobyt. Do 2011 r. polscy obywatele mieli ograniczony dostęp do niemieckiego rynku pracy. Także w następnych latach liczba Polaków przybywających do Niemiec była wysoka. Prawie 200 tys. Polaków emigruje każdego roku do Niemiec. Niemcy obok Wielkiej Brytanii są najchętniej wybieranym krajem docelowym polskich migrantów.

Ożywiony jest również ruch w odwrotnym kierunku. Prawie 140 tys. osób rocznie przenosi się z Niemiec do Polski. Część z nich to pracownicy niemieckich firm, które działają w Polsce. Jest ona traktowana przez średnie przedsiębiorstwa niemieckie jako najatrakcyjniejsze miejsce do lokowania inwestycji w Europie Środkowej. Trzeba zauważyć, że wielu tych migrantów to Polacy, którzy wracają z Niemiec do Polski.

Emigracja jest często trudną decyzją, a życie za granicą nie należy do łatwych. Problemy z obcym językiem i inną kulturą często są bagatelizowane. Nawet osoby bardzo dobrze znające miejscowy język nieraz doświadczają poczucia obcości. Wsparciem dla przybywających z Polski jest możliwość odwołania się do przebywających już w Niemczech rodaków. Polacy w RFN byli długo traktowani jako *niewidoczna mniejszość* (FAZ, 21.05.2015), gdyż z powodzeniem integrowali się z niemieckim społeczeństwem. W ostatnich latach polscy migranci są bardziej widoczni na polu kultury i aktywności społecznej, przede wszystkim w Berlinie i Zagłębiu Ruhry. Polskojęzyczne nabożeństwa, m.in. w Berlinie, przyciągają wielu Polaków. Natomiast Niemcy przebywający w Polsce, m.in. we Wrocławiu, biorą udział w polsko-niemieckich nieformalnych spotkaniach (Stammtische), nawiązując kontakty z rodakami, ale i Polakami, którzy chcą rozmawiać po niemiecku.



Migracje między Polską a Niemcami
 © Statistisches Bundesamt Deutschland,
 opracowanie własne

— DE-PL
 — PL-DE



© archiwum prywatne Steffena Möllera

Steffen Möller (ur. 1969)

Jako student w 1993 r. przyjechał na kurs języka polskiego do Krakowa. Odtąd mieszka i pracuje w Polsce i Niemczech jako kabarecista i moderator telewizyjny. W 2005 r. otrzymał niemieckie wysokie odznaczenie za zasługi dla polsko-niemieckiej przyjaźni.

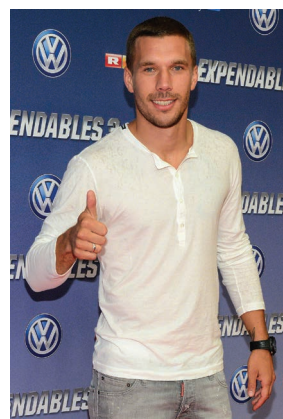


foto: Michael Schilling CC BY-SA 3.0

Lukas Podolski (ur. 1985)

Urodził się w Gliwicach, w 1987 r. wyemigrował do rodziców do Niemiec i rozpoczął karierę piłkarską. W 2014 r. zdobył z niemiecką drużyną mistrzostwo świata.



Mniejszość niemiecka w Polsce

Mniejszość niemiecka licząca 148 tys. jest największą mniejszością w Polsce (spis powszechny z 2011 r.). Największe skupiska znajdują się przede wszystkim na Górnym Śląsku i na Mazurach. Od roku 1990 Niemcy są uznana mniejszością w Polsce, korzystają z niektórych przywilejów mniejszości, np. możliwości używania języka niemieckiego w urzędach (od 2005 r.) lub zwolnienia z konieczności przekroczenia 5-procentowego progu wyborczego w wyborach do sejmiku i senatu. Obecnie wybranym w wyborach parlamentarnych w 2015 r. przedstawicielem mniejszości niemieckiej w sejmiku jest Ryszard Galla.

Na mocy polsko-niemieckiego traktatu dobrosąsiedzkiego język niemiecki został oficjalnie dopuszczony jako język nauczania w Polsce. W szkołach nauka języka niemieckiego może być prowadzona bardziej intensywnie. W wypadku nauczania mniejszościowego (nauczanie mniejszościowe to nie nauczanie bilingwalne, tylko nauczanie w dwóch językach – języku polskim i języku mniejszości) przynajmniej cztery przedmioty prowadzone są w obu językach. Nauka wyłącznie w języku niemieckim odbywa się tylko w Polsko-Niemieckiej Szkole Spotkań i Dialogu im. Willy'ego Brandta w Warszawie, natomiast w regionach zasiedlanych przez mniejszość niemiecką prowadzone jest nauczanie mniejszościowe.



Rudolf Urban z córką
 © archiwum prywatne
 Rudolfa Urbana

Mniejszość niemiecka zrzeszona jest w różnego rodzaju organizacjach, m.in. w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Niemców, oraz grupach regionalnych i lokalnych. Organizacje te otrzymują wieloletnie wsparcie z Niemiec, np. poprzez Institut für Auslandsbeziehungen e.V, który finansowany jest przez rząd federalny. Również państwo polskie wspiera mniejszość poprzez finansowanie niemieckojęzycznego nauczania oraz różnorodnych projektów. Dla mniejszości niemieckiej przeznaczone są tygodniki „Wochenblatt.pl”, dodatek „Heimat” do gazety „Nowa Trybuna Opolska”, a także regularne audycje w regionalnym radio i telewizji.

Pojawiające się dotąd nieporozumienia dotyczyły niemieckich nazw miejscowości. Mimo że polska strona oświadczyła w trakcie dobrosąsiedzkim, że nie jest możliwe wprowadzenie szyldów z niemieckimi nazwami miejscowości, sporadycznie dochodziło do ustawiania tego typu tablic. W ustawie o mniejszościach z 2005 r. sprawa ta została jednoznacznie uregulowana, co doprowadziło do załagodzenia konfliktów na tym polu.

Członkowie mniejszości niemieckiej zorganizowali się w ramach Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców. Największa z takich organizacji działa w Opolu, liczy ok. 40 tys. osób. Organizuje imprezy kulturalne, kursy języka niemieckiego, szkółki piłkarskie dla dzieci i wspiera ludzi potrzebujących.



© Biuro Poselskie Posła Ryszarda Galla

Ryszard Galla (ur. 1956)

Reprezentuje mniejszość niemiecką w sejmie od 2005 r. Obecnie jest jedynym przedstawicielem mniejszości niemieckiej w sejmie. Wcześniej był radnym sejmiku wojewódzkiego w Opolu oraz marszałkiem i wicemarszałkiem sejmiku wojewódzkiego. Urodzony we Wrocławiu polityk jest członkiem komisji sejmowych do spraw finansów publicznych, samorządu terytorialnego oraz mniejszości narodowych i etnicznych.



© archiwum prywatne Rafała Bartka

Rafał Bartek (ur. 1977)

Jest przewodniczącym Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Studiował pedagogikę i zarządzanie oświatą w Opolu oraz zarządzanie funduszami UE we Wrocławiu. Pracował m.in. jako dyrektor Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. Od 2005 r. jest członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a od 2012 r. jej współprzewodniczącym.

Polacy w Niemczech

Polacy w Niemczech to grupa zróżnicowana pod względem pochodzenia (tworzą ją reprezentanci różnych fal [e]migracyjnych), położenia prawnego, rozmieszczenia. Szacuje się, że w RFN mieszka ok. 2 mln osób z polskimi korzeniami migracyjnymi (Migrationshintergrund). Niemieckie statystyki wykazują ok. 741 tys. obywateli RP na stałe mieszkających w Niemczech (2015 r.).

W wyniku przesunięcia granic po II wojnie światowej Polska przejęła m.in. część Prus Wschodnich oraz Śląsk wraz z historycznymi siedliskami mniejszości polskiej. Część Polaków z zachodnich regionów Niemiec zdecydowała się po 1945 r. wyjechać do Polski. Jednak pozostali, m.in. z powodu wprowadzenia w Polsce komunizmu, postanowili nie opuszczać Niemiec. Podobnie zdecydowała część osób, które trafiły do Niemiec przymusowo podczas wojny.

Z biegiem czasu w Niemczech pojawiły się kolejne grupy Polaków. Większość Polaków obecnie zamieszkałych w Niemczech to przedstawiciele kilku powojennych fal emigracyjnych, politycznych i ekonomicznych. Zamieszkują oni we wszystkich landach RFN. Traktat polsko-niemiecki nie nadał im statusu mniejszości, co jednak nie oznacza, że pozbawił ich praw, które wynikają z narodowej odrębności.

W Niemczech działa obecnie ok. 200 polonijnych organizacji o różnym charakterze, są wśród nich branżowe (np. lekarzy, prawników), kulturalne, społeczne. Jednak Polakom w Niemczech nie udało się stworzyć jednej reprezentacji, która zabiegałaby o ich interesy na płaszczyźnie federalnej czy krajów związkowych. Nie

udało się także powołać sejmiku tych organizacji, co ułatwiłoby koordynację działań i ustalanie wspólnego stanowiska. Główne polskie organizacje to Konwent Organizacji Polskich w Niemczech oraz Kongres Polonii Niemckiej (w 2013 r. wystąpił z Konwentu). Poza tymi strukturami pozostaje Związek Polaków w Niemczech (Rodło). Dokładna liczebność organizacji nie jest znana.

Ważną rolę w religijno-społecznym życiu Polaków w Niemczech odgrywa Polska Misja Katolicka. W 66 parafiach Misji pracuje ok. 100 księży. W cotygodniowych mszach bierze udział ok. 80 tys. wiernych, ok. 8 tys. dzieci uczęszcza na katechezę. Przy parafiach działa ponad 20 stowarzyszeń, które zajmują się głównie działalnością oświatową i kulturalną. W 50 szkółkach języka polskiego uczy się ok. 3,3 tys. dzieci i młodzieży. Strukturę organizacji polonijnych w Niemczech ilustruje schemat (patrz str. 36).

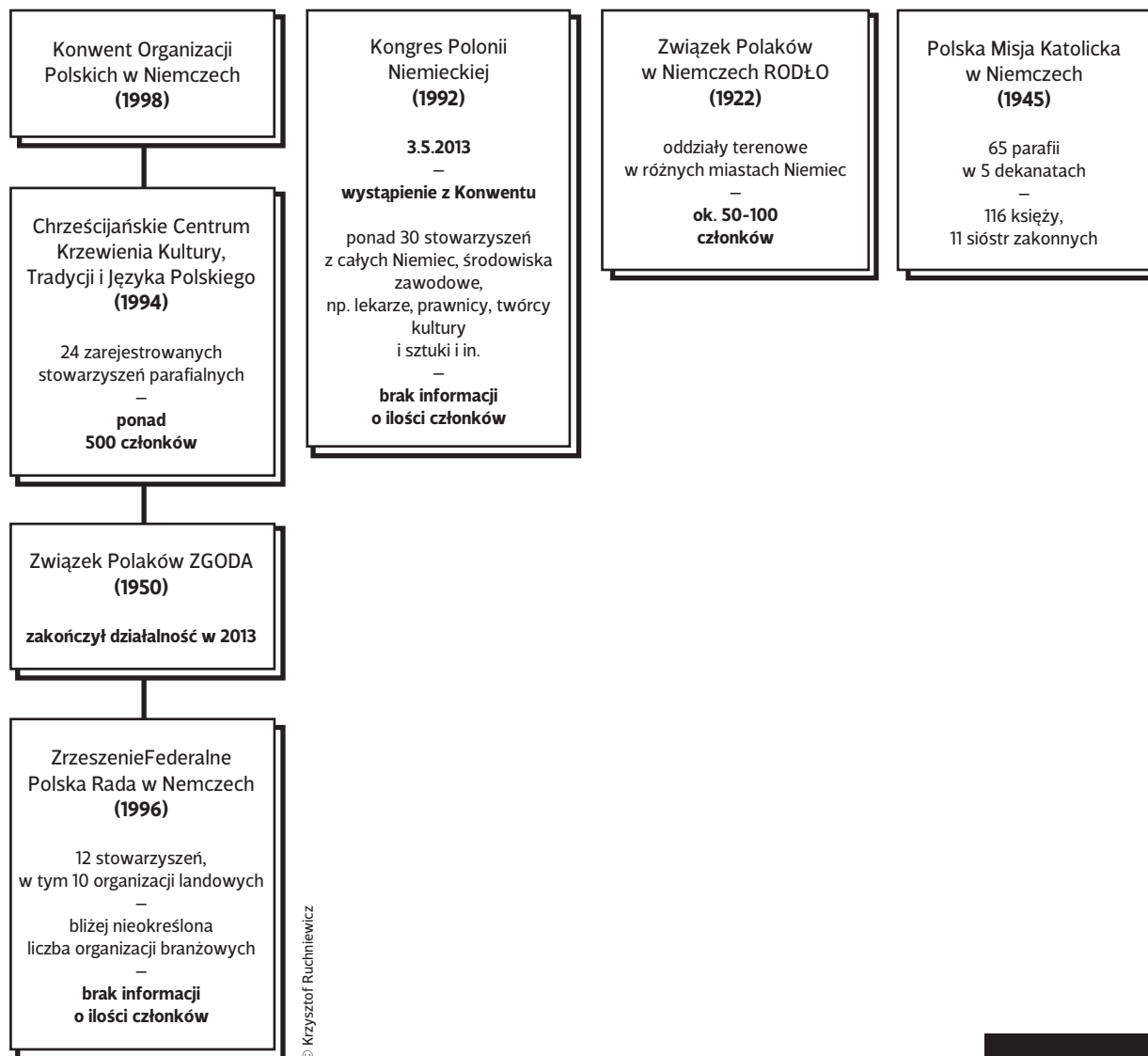
Między różnymi odłamami polskiego środowiska w Niemczech występują wyraźne różnice. Pogłębia się podział między starą i młodą emigracją, która tworzy własne organizacje, w większym zakresie korzysta ze środków europejskich i nowych mediów.



Elizeusz „Elik” Plichta, dziennikarz,
od 2000 roku nadaje polskojęzyczne
audycje w Radio Darmstadt,
fot. Tomasz Czebatul



(stan na rok 2016)





© Tomasz Czebatul

Barbara Collen

Polska dziennikarka, prezenterka programów radiowych i telewizyjnych, autorka, wydawca, tłumacz; od 1984 r. mieszka w Niemczech; autorka audycji po niemiecku o Polsce dla rozgłośni RIAS, WDR, DLF, DW oraz po polsku dla RBB i redakcji polskiej DW; prezenterka pierwszego programu telewizyjnego w języku polskim w Niemczech („Sąsiedzi w Europie/ Nachbarn in Europa” emitowanego w stacji ZDF); od 1993 r. wydawca i autorka magazynów europejskich po polsku. Koordynatorka unijnego programu współpracy nadawców radiowych EURANET w Niemczech odpowiedzialna za współpracę polsko-niemiecką; współzałożycielka Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Niemczech i jego pierwsza prezes. Inicjatorka, autorka i współwydawca dwujęzycznej publikacji *Polenhilfe. Als Schmuggler für Polen unterwegs/ Pomoc dla Polski*. Zostali przemytnikami dla Polaków. Członek kuratorium Porta Polonika oraz Centrum Dokumentacji Historii i Kultury Polaków Niemczech.



© Emanuela Danielewicz

Ewa Maria Slaska (ur. 1949)

Polska pisarka, dziennikarka, animatorka kultury, autorka poczytnego bloga: *ewa-maria2013*; studiowała etnografię i archeologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w 1981 r. pracowała w gdańskim tygodniku NSZZ „Solidarność”, od 1985 r. mieszka w Berlinie; z Grzegorzem Ziętkiewiczem w 1986 r. założyła i prowadziła w niemieckiej TV w Berlinie program „Magazyn Wyspa – Insel”; w 1994 r. założyła w Berlinie Polsko-Niemieckie Towarzystwo Literackie WIR; w 2003 r. otrzymała Polsko-Niemiecką Nagrodę Dziennikarską.



© Wojciech Rudzki

Magdalena Parys (ur. 1971)

Polska pisarka i tłumaczka, założycielka polsko-niemieckiego czasopisma literackiego „Squaws”; od 1984 r. mieszka w Berlinie; autorka trzech powieści: *Tunel*, *Magik* oraz *Biała Rika*. W 2015 r. otrzymała Nagrodę Literacką Unii Europejskiej.

Pomniki pojednania

O losy pomniectwa w Polsce upomniał się w 1990 r., jeszcze przed podpisaniem traktatu granicznego, Jan Józef Lipski: *Nie jest dobrym świadectwem polskiego patriotyzmu – pisał – jeśli pozwala się im niszczyć, lekceważy się ich wartość, bo to „nie nasze”*. O konieczności opieki nad tą częścią dziedzictwa kulturowego była mowa także w artykule 22 traktatu o dobrosąsiedzkich stosunkach.

Poniżej, od lewej:

Kościół Pokoju w Świdnicy,
© archiwum Parafii Ewangelicko-
-Augsburskiej pod wezwaniem
św. Trójcy, fot. Bożena Pytel

Krzyżowa
fot. Krzysztof Ruchniewicz

Na następnej stronie:

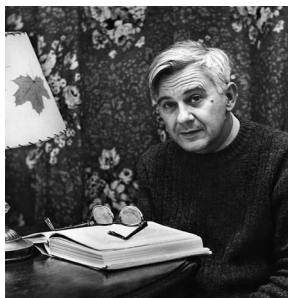
Hala Stulecia we Wrocławiu
fot. Krzysztof Ruchniewicz





W ratowanie zabytków zaangażowała się utworzona w 1991 r. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Z jej środków – pochodzących ze spłaty polskiego kredytu zaciągniętego w Niemczech jeszcze w latach 70. XX w. – wsparto prace konserwatorskie i remonty ponad 300 obiektów na terenie Polski, w tym m.in. kościołów pokoju w Świdnicy i Jaworze, wrocławskiej Hali Stulecia czy dawnego majątku rodziny von Moltke w Krzyżowej, w którym powstał Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży.

Do FWPN z czasem dołączyły inne instytucje, działające na styku polsko-niemieckim. Przykładowo freski w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego udało się odrestaurować dzięki wsparciu Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Wrocławskiego. *Gdybyśmy stworzyli wspólnie model takiego współdziałania – pisał przed ćwierćwieczem Lipski – może posłużyłby on w przyszłości jako wzór do podobnego ułożenia naszych stosunków (...) z Litwinami, Ukraińcami, Białorusinami. To zadanie pozostaje wciąż aktualne...*



Jan Józef Lipski (1926–1991)

Polonista, opozycjonista, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników. W opublikowanym w 1981 r. eseju *Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy* przedstawił ideę patriotyzmu krytycznego, domagającego się spojrzenia na własną historię bez egzaltacji, ksenofobii i megalomanii narodowej.



Albrecht Lempp (1953–2012)

Ślawista, tłumacz m.in. Stanisława Lema, Jerzego Pilcha, Olgi Tokarczuk. Promotor polskiej literatury za granicą. Długoletni dyrektor Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.



Powyżej od lewej:

Józef Lipski
fot. Bartosz Pietrzak

Albrecht Lempp
fot. Elżbieta Lempp

Po lewej:

Oratorium Marianum
fot. Krzysztof Ruchniewicz

Budowanie mostów

Podpisanie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy było kamieniem milowym w procesie rozwoju współpracy transgranicznej. Na jego mocy utworzono Polsko-Niemiecką Komisję Międzyrządową ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, w której zasiadają przedstawiciele niemieckich krajów związkowych i polskich województw. Na początku lat 90. bardzo szybko stworzono również odpowiednie ramy instytucjonalne dla transgranicznych projektów.



Most łączący Frankfurt nad Odrą i Słubice
fot. Krzysztof Ruchniewicz

Pierwszymi instytucjonalnymi formami współpracy były umowy partnerskie między miastami bliźniaczymi oraz utworzenie euroregionów. Format euroregionów nie przyniósł jednak oczekiwanych rezultatów, dlatego w 2006 r. Unia Europejska stworzyła nowy instrument prawny – Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej. Trwają prace nad utworzeniem pierwszego EUWT na polsko-niemieckiej granicy. W 2006 r. cztery zachodnie województwa w Polsce i cztery sąsiednie kraje związkowe w Niemczech utworzyły Partnerstwo Odry. Jest to sieć kooperacyjna, której celem jest pogłębienie współpracy w dziedzinie gospodarki, turystyki, transportu i infrastruktury oraz nauki i badań naukowych.

W wyniku przystąpienia do Unii Europejskiej w maju 2004 r. Polska została automatycznie włączona w politykę spójności UE, a fundusze europejskie stały się istotnym katalizatorem przemian na pograniczu. Jednakże asymetria w rozwoju gospodarczym,

bariery administracyjne, wysokie bezrobocie i odpływ młodych ludzi utrudniają rozwój partnerskiej współpracy. W wymiarze współpracy gospodarczej konkurencja dominuje nad współdziałaniem.

Obecnie codzienne kontakty mieszkańców pogranicza stały się normalnością, jednak często ograniczają się one do zakupów po drugiej stronie granicy. Wciąż istotną barierą jest brak znajomości języka sąsiada. Mimo to pogranicze polsko-niemieckie powoli buduje swoją lokalną, transgraniczną tożsamość, której symbolem są mosty. Od 2001 r. Zgorzelec i Görlitz przyznają Międzynarodową Nagrodę Mostu (Brückpreis) osobistościom zaangażowanym w budowę przyjaźni i porozumienia pomiędzy ludźmi i narodami, zasłużonym dla porozumienia między narodami europejskimi, zbliżającym ludzi różnych nacji, kultur i poglądów. Wśród laureatów są prof. Fritz Stern, Tadeusz Mazowiecki, Steffen Möller i Olga Tokarczuk.



fol. Adam Czerniko

Krzysztof Wojciechowski (ur. 1956)

Od lat 90. zaangażowany we współpracę na pograniczu polsko-niemieckim. Uczestniczył w procesie tworzenia Europejskiego Uniwersytetu Viadrina. Od 1994 r. kieruje Collegium Polonicum w Słubicach. Jest założycielem stowarzyszenia „My Life – historia opowiedziana”, które zbiera biografie z polsko-niemieckiego regionu granicznego.



fol. Djamila Grossman

Michael Kurzwelly (ur. 1963)

Artysta plastyk, zajmuje się interwencjami w przestrzeni publicznej i sztuką akcji. Mieszka we Frankfurcie nad Odrą i Słubicach. Jest pomysłodawcą projektu „Słubfurt – miasto nad Odrą”. Jest również współzałożycielem sieci „Nowa Amerika”, której jednym z celów jest kreowanie wspólnej przestrzeni po obu stronach granicy polsko-niemieckiej na zasadach społeczeństwa obywatelskiego. Swoją strategię nazywa *konstrukcją rzeczywistości*, tworząc obszary *na poprzek lub pomiędzy*.

Po upadku żelaznej kurtyny w Europie motorem zbliżenia polsko-niemieckiego miała być współpraca młodzieży obu krajów. Opierając się na doświadczeniach niemiecko-francuskich, w 1991 r. powołano Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży, aby wspierać projekty umożliwiające poznanie sąsiada i jego kultury, nawiązywanie przyjaźni i przełamywanie stereotypów polskich o Niemcach i niemieckich o Polakach.

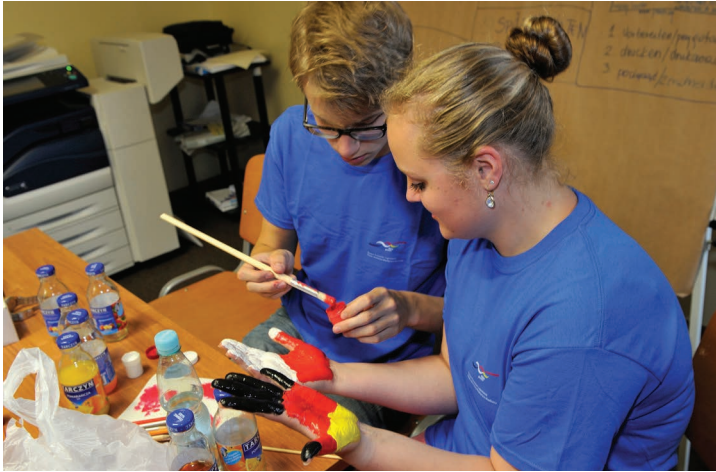
Od momentu powstania PNWM wsparła finansowo prawie 70 tys. projektów, w których wzięło udział prawie 2,7 mln młodych ludzi, a za swoją działalność otrzymała wiele nagród, w tym Nagrodę Dialogu (2007) i Nagrodę im. Adama Mickiewicza (2007). PNWM wspiera wymianę polskiej i niemieckiej młodzieży, natomiast miejscem, gdzie młodzież ta regularnie się spotyka, jest Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego, której misją jest dążenie do pokojowego i tolerancyjnego współistnienia narodów, grup społecznych oraz jednostek w Europie. Rocznie realizowanych jest tutaj z udziałem dzieci i młodzieży ponad sto programów wymiany szkolnej i pozaszkolnej, pobytów edukacyjnych oraz warsztatów kulturalnych i artystycznych. Ponadto miejscami spotkań młodzieży polsko-niemieckiej są: Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa we Wrocławiu, Centrum Dialogu Kulturowego im. Edyty Stein we Wrocławiu, Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Mikuszewie czy Stowarzyszenie Zamek Trebnitz Centrum Edukacji i Spotkań.

Poza wymianą młodzieży istotną rolę w zbliżeniu młodych ludzi, głównie studentów z Polski i Niemiec, odgrywają takie organizacje, jak Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (DAAD), Katolicka Akademicka Służba Wymiany (KAAD), Fundacja im. Roberta Boscha, Fundacja im. Konrada Adenauera, GFPS – Gemeinschaft für studentischen Austausch in Mittel- und Osteuropa e.V. i jest siostrzana organizacja w Polsce GFPS-Polska oraz stowarzyszenia HochDrei e.V. – Bilden und Begegnen in Brandenburg i MitOst e.V.



Według raportu Instytutu Spraw Publicznych wymiana młodzieży jest oceniana przez uczestników jednoznacznie pozytywnie jako jedno z cenniejszych życiowych doświadczeń, często kształtujących ich dalszą drogę życiową. Osoby biorące udział w programach wymiany mają możliwość sprawdzenia swoich umiejętności językowych, poznania innej kultury i innych obyczajów, a także przełamania stereotypów. Jednakże we współpracy młodzieży można dostrzec pewne dysproporcje. Polska młodzież ma większą wiedzę o Niemczech, często uczy się również języka niemieckiego w szkole, natomiast jej rówieśnicy z Niemiec z reguły niewiele wiedzą o kraju sąsiada i nie znają języka polskiego. Znacznie większa liczba młodych Polaków odwiedza Niemcy

niź młodych Niemców Polskę, więcej też wyjeżdża na studia do Niemiec. Wyzwaniem dla organizacji wymiany młodzieży jest słabnące zainteresowanie udziałem młodych ludzi z Polski i Niemiec w programach wymiany. Normalność, która charakteryzuje relacje polsko-niemieckie, czyni oba kraje mniej atrakcyjnymi. Dlatego organizacje, takie jak PNWM, szkoły, uniwersytety, fundacje i instytucje edukacyjne stoją przed wyzwaniem bardziej skutecznej promocji kraju i języka sąsiada.



Na poprzedniej stronie
oraz po lewej:

Uczestnicy wymiany młodzieży
© Polsko-Niemiecka
Współpraca Młodzieży

Poniżej od lewej:

Magdalena Stojer-Brudnicka
© archiwum prywatne
M. Stojer-Brudnickiej

Eva Schreiber
fot. Judith Oppermann



Magdalena Stojer-Brudnicka (ur. 1986)

Tłumaczka i koordynatorka polsko-niemieckich spotkań młodzieży. Studiowała lingwistykę stosowaną (o specjalizacji interkulturowej) na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytecie Wiedeńskim oraz tłumaczenia konferencyjne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Już w trakcie studiów zaczęła angażować się w polsko-niemiecką wymianę młodzieży i po dziś dzień pośredniczy w komunikacji oraz zbliżaniu się kultur Polaków i Niemców.



Eva Schreiber (ur. 1996)

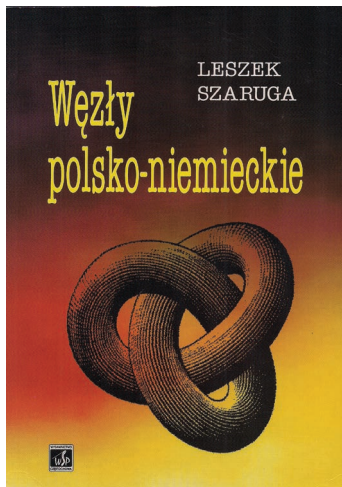
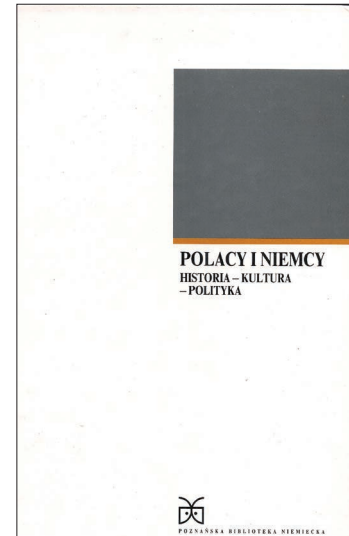
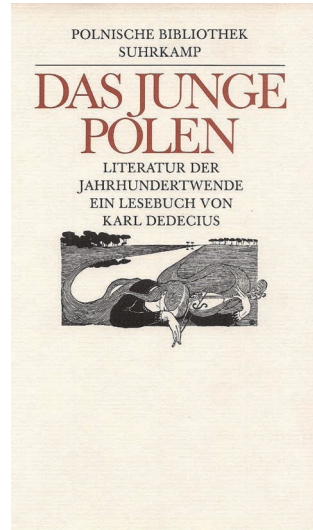
Pochodzi z Hochheim nad Menem, wolontariuszka EVS Pax Christi w Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego. Po szkole chciała zdobyć doświadczenie za granicą. Wybrała Krzyżową, gdyż tutaj może pracować z młodzieżą z różnych krajów i przybliżyć im niezwykłą historię tego miejsca.

Sąsiedztwo zobowiązuje

*Sąsiedztwo niemiecko-polskie zobowiązuje. Zwłaszcza do rozumnej refleksji – te słowa Huberta Orłowskiego legły u podstaw wydawanej od 1996 r. „Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej”, 50-tomowej edycji pism najważniejszych niemieckich uczonych i myślicieli XX w., która z nieznanym dotąd edytorskim rozmachem przybliżyła polskiemu czytelnikowi niemiecką refleksję nad państwem i społeczeństwem, demokracją i dyktaturą, historią i pamięcią, religią i racjonalnością czy wreszcie nad niemieckim *habitusem narodowym* i *niemiecką drogą odrębną*.*

Jednak owo zobowiązanie do rozumnej refleksji wydaje się patronować także wielu innym inicjatywom wydawniczym po obu stronach Odry. Zainteresowani Polską Niemcy już od 1982 r. mieli do dyspozycji szczególnego rodzaju bibliotekę: „Polnische Bibliothek”, ukazującą się staraniem Karla Dedeciusa w prestiżowym wydawnictwie Suhrkamp, i również rozpisaną na 50 tomów serię przekładów polskiej literatury pięknej. Z kolei Polakom w zrozumieniu sąsiada pomaga wydawana we Wrocławiu naukowa seria pt. „Zrozumieć Niemcy”.

Natomiast jak Niemcy rozumieją Polskę i polską literaturę, dowiedzieć się można z niemieckich prac polonistycznych ukazujących się w polskim przekładzie pod szyldem serii „Polonica leguntur”. Składające się na nią pozycje dowodzą, że – wbrew obiegowej opinii – Niemcy polskich autorów, zwłaszcza Gombrowicza, Różewicza, Szymborską czy Herberta, czytają z pasją i analizują ze znanstwem. A czasem wręcz znajdują w nich swych nauczycieli!



U góry od lewej:

Nasz nauczyciel Tadeusz.
Tadeusz Różewicz i Niemcy, Kraków 2003,
 proj. okładki Ewa Gray,
 proj. logo serii Damian Pietrek

Das Junge Polen.
Literatur der Jahrhundertwende,
 red. Karl Dedecius, Frankfurt a.M. 1990

Polacy i Niemcy.
Historia – kultura – polityka,
 red. Andreas Lawaty, Hubert Orłowski,
 Poznań 2003, proj. okładki STUDIO perfek

Obok:

Leszek Szaruga, *Węzły polsko-niemieckie*,
 Częstochowa 2000



Hubert Orłowski (ur. 1937)

Historyk literatury i kultury, germanista, edytor, pomysłodawca i redaktor naukowy „Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej”; jako autor i wydawca przybliżył polskim czytelnikom twórczość m.in. Tomasza Manna, Maksa Webera i Waltera Benjamina, zrewolucjonizował badania nad wzajemnym postrzeganiem Polaków i Niemców.

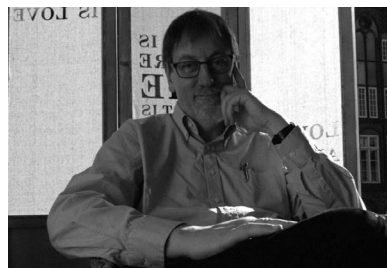
U góry od lewej:

Hubert Orłowski
© CSNE

Andreas Lawaty
© archiwum prywatne
Andreas Lawatego

Na dole:

Leszek Szaruga
© CSNE



Andreas Lawaty (ur. 1953)

Historyk i literaturoznawca, edytor i menedżer kultury; urodził się w Polsce, studiował w USA, doktorat obronił w Niemczech; jako zastępca dyrektora współtworzył Niemiecki Instytut Kultury Polskiej w Darmstadt i monumentalną „Polnische Bibliothek”, przez trzy dekady współkształtował dialog polsko-niemiecki na polu kultury i nauki.



Leszek Szaruga (ur. 1946)

Od lat 70. zaangażowany w eksplorację, rozszukiwanie i wyjaśnianie węzłów polsko-niemieckich (taki też ma tytuł jedna z jego książek), tłumacz, krytyk, historyk literatury (choć najpierw poeta), zasłużony animator i kreator polsko-niemieckiego dialogu literackiego i towarzyszącej mu atmosfery po obydwu stronach granicy.

Przełom lat 1989/1990 zmienił diametralnie zasady i w dużej mierze treści literackiego transferu między Polską i Niemcami. Jego filarem i pomostem umożliwiającym wejście w nowe tysiąclecie wzajemnych stosunków kulturalnych była wtedy działalność Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt, inicjującego przekłady, promującego pisarzy na spotkaniach literackich, organizującego konferencje, a przede wszystkim realizującego projekt „Polnische Bibliothek” (Biblioteki Polskiej). Była to finansowana przez Fundację Roberta Boscha seria książkowa, w której ramach zaprezentowany został w 50 tomach rozwój literatury polskiej od średniowiecza do współczesności. Biblioteka Polska i działalność Instytutu w Darmstadt są praktycznym wkładem do realizacji umowy traktatowej z 1991 r., stanowiącej o *popieraniu upowszechniania literatury klasycznej i współczesnej drugiego kraju* (art. 25/2).

W Polsce początek nowego tysiąclecia we wzajemnych relacjach literackich stał pod znakiem projektu translatorskiego „Kroki / Schritte” fundacji S. Fischer Stiftung, realizowanego w latach 2005–2015 przy wsparciu FWPN i Szwajcarskiej Fundacji dla Kultury Pro Helvetia. W ramach projektowej serii przedstawiono książki 53 autorów, ustanawiając w Polsce nowy kanon współczesnej literatury krajów niemieckojęzycznych. Finansowana przez Fundację Roberta Boscha i przyznawana od 2003 r. co dwa lata przez Niemiecki Instytut Kultury Polskiej, wręczana na przemian w Darmstadt i w Krakowie tłumaczom literatury niemieckojęzycznej w Polsce i polskiej w Niemczech Nagroda im. Karla Dedeciusa (wśród laureatów znaleźli się m.in. Ryszard Wojnakowski i Jakub Ekier oraz Olaf Kühl i Renate Schmidgall) jest świadomym podkreśleniem znaczenia dialogu literatur w służbie *porozumienia i pojednania między Polakami i Niemcami w duchu porozumienia traktatowego* (art. 31/1).



U góry od lewej:

Karl Dedecius
i Wisława Szymborska,
fot. Paweł Mazur

Jacek Stanisław Buras
fot. Alicja Buras
© archiwum prywatne
Jacka Stanisława Burasa

Poniżej od lewej:

Budynek DPI
fot. Krzysztof Ruchniewicz

Kroki/Schritte
logotyp projektu
Zygmunta Januszewskiego
© archiwum prywatne
Jacka Stanisława Burasa



Niemiecki Instytut Kultury Polskiej (Deutsches Polen-Institut, DPI)

Instytucja kulturalna i badawcza z siedzibą w Darmstadt, zajmująca się w Niemczech szerzeniem i pogłębianiem wiedzy o polskiej literaturze i kulturze, historii, polityce i polskim społeczeństwie oraz rozwijaniem polsko-niemieckiego dialogu na tych polach.

Karl Dedecius (1921–2016)

Polski Niemiec z Łodzi, najwybitniejszy w dziejach literatury polskiej jej tłumacz, interpretator, edytor, propagator i powiernik w krajach niemieckich, który stworzył jej *niemieckie okno na świat* i jako pierwszy po II wojnie światowej rozpoczął w Niemczech programową odbudowę zerwanych mostów porozumienia kulturowego między Niemcami i Polską. Twórca Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej i jego pierwszy dyrektor (1979–1999), inicjator „Polnische Bibliothek” w wydawnictwie Suhrkamp (1982–2000) oraz autor monumentalnej „Panoramy literatury polskiej XX wieku” w siedmiu tomach (1996–2000).

Jacek Stanisław Buras (ur. 1945)

Od pół wieku przybliży polskim czytelnikom czołowe osiągnięcia dramaturgii krajów języka niemieckiego, od klasyki weimarskiej do współczesności oraz komentuje je jako krytyk literacki i eseista. Jest autorem fundamentalnej bibliografii polskich przekładów z literatury niemieckojęzycznych: *Bibliographie deutscher Literatur in polnischer Übersetzung. Vom 16. Jahrhundert bis 1994*, (Wiesbaden 1996), oraz był redaktorem prowadzącym serii książkowej „Kroki / Schritte”.

Günter Grass (1927–2015)

Pisarz będący po wojnie wyrzutem sumienia narodu niemieckiego, ikoną nie tylko literatury niemieckiej, ale i światowej (Nobel 1999), który swoim pisarstwem przygotował w Niemczech mentalny grunt pod niemiecko-polskie porozumienie z 1970 r. i dobrośsąsiedzkie stosunki po przełomie 1989/1990 roku. Nazywany *brakującym ogniwem literatury polskiej* (Maria Janion), znalazł w Polsce swoją najwierniejszą publiczność literacką.

Tadeusz Różewicz (1921–2014)

Zrewolucjonizował po II wojnie światowej poezję europejską, nazywany był w Niemczech *naszym Nauczycielem*, a w Polsce *najbardziej niemieckim z polskich pisarzy*. Jego relacja z literaturą niemiecką była czerpaniem i dawanym. Uosabiał ze swoim tłumaczem i przyjacielem Karlem Dedeciusem duchowy wymiar polsko-niemieckiego dialogu po II wojnie światowej w jego najbardziej szlachetnej postaci. *My, Karolu, zrobiliśmy wszystko, co było możliwe dla porozumienia między nami – sąsiadami. Co z tego zrobią nacjonałiści polscy i niemieccy – tego nie wiem* (z listu do K. Dedeciusa z 5.11.1992 r.).

Media w relacjach polsko-niemieckich

Media to ważny element relacji między sąsiadami. Tak istotny, że znalazł się w traktacie polsko-niemieckim z 1991 r. W artykule 31 czytamy, że oba kraje będą wspierać współpracę telewizji, radia, prasy i środków przekazu.

Ta współpraca ma służyć porozumieniu i pojednaniu między Polakami i Niemcami. W drugim, bardziej szczegółowym punkcie czytamy, że w obu krajach powinny być dostępne publikacje w języku sąsiada. Wcześniej, w artykule 25 jest mowa, by obie strony umożliwiły wszystkim zainteresowanym pełny dostęp do języka i kultury drugiego kraju. Między innymi na tej podstawie zarówno w Niemczech, jak i w Polsce funkcjonują media w językach mniejszości (elektroniczne i tradycyjne), a same mniejszości mają własne programy w mediach publicznych, częściowo dotowane z pieniędzy rządowych.

Tyle teoria, bo *gdy świat wydaje nam się coraz mniejszy, coraz większa odległość dzieli nas od sąsiadów* – tak metaforycznie można podsumować faktyczne dziennikarskie relacje polsko-niemieckie. Jeszcze 5 lat temu niemieckie media miały w Polsce 17 akredytowanych korespondentów, teraz jest ich zaledwie 9. W 1991 roku w Polsce pracowało 58 niemieckich dziennikarzy. Redakcje likwidują swoje placówki zagraniczne lub powiększają zakres odpowiedzialności korespondentów, którzy np. z Warszawy informują o sytuacji w Mińsku, Kijowie, a nawet Moskwie.

Tak samo sytuacja wygląda w Berlinie; polskie media mają tylko 6 korespondentów. Redakcje po obu stronach Odry likwidują swoje przedstawicielstwa, dziennikarze są jedynie delegowani na jeden lub kilka dni w celu przygotowania relacji z konkretnych

wydarzeń. Problemem polskich czasopism w ostatnich latach jest struktura właścicielska. Fakt, że wiele gazet regionalnych i ogólnopolskich jest w rękach niemieckich wydawców rodzi podejrzenia braku bezstronności.

W globalnej wiosce często rzeczywistość opisywana jest z *miejscą* – tak mawiają dziennikarze, gdy sytuację za granicą relacjonuje się, nie wychodząc z budynku macierzystej redakcji. Media w obu krajach często upraszczają wizerunek sąsiada i żywią się skandalem – to dzięki zainteresowaniu polskich mediów karierę w swoim kraju zrobiła Erika Steinbach. Z kolei w 2006 r. satyryczny obrazek w niemieckiej „Tageszeitung” przedstawiający prezydenta Kaczyńskiego jako kartofla tak obraził polskiego prezydenta, że ten odwołał swoją podróż do Berlina.

Dziś Niemcy o Polsce wciąż dowiadują się głównie z publicznych mediów (szerokie analizy w prasie, aktualne tematy w radiu i telewizji). Polacy więcej informacji o zachodnim sąsiedzie znajdują w Internecie.

Ciężko wskazać dziennikarzy pracujących zarówno dla Polski, i Niemiec (inaczej np. wygląda relacja francusko-niemiecka, ponieważ funkcjonuje wspólna telewizja ARTE. Owszem, zdarzają się dziennikarze polskiego pochodzenia pracujący dla niemieckich publikatorów lub niemieccy dziennikarze komentujący wydarzenia w polskich mediach, jednak są to wypadki incydentalne i za każdym razem dziennikarze przedstawiają *narodowy punkt widzenia*.

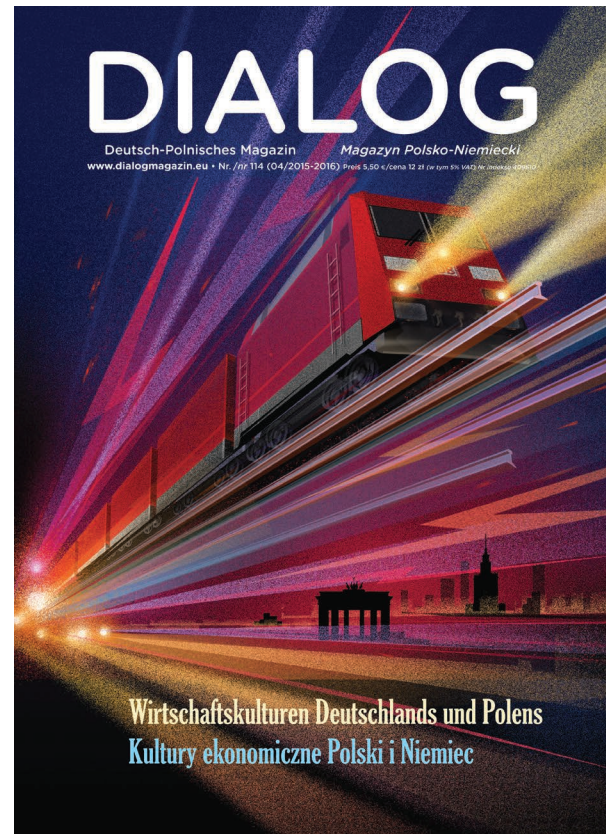
Po prawej od góry:

Okładka Magazynu Polsko-Niemieckiego DIALOG
© Deutsch-Polnisches Magazin DIALOG

Członkowie redakcji programu Kowalski i Schmidt
na dziedzińcu Ossolineum we Wrocławiu
© archiwum prywatne Kingi Wołoszyn-Kowandy

Dialog

Polsko-niemiecki dwujęzyczny kwartalnik powstały jeszcze w 1987 r. Znani i cenieni autorzy z Polski i Niemiec opisują kulturalne i społeczne przemiany w obu krajach. Redakcji zależy na zderzeniu poglądów, ponieważ chce uniknąć kiczu pojednania. Tak sama siebie nazywa: *polsko-niemiecka agora w środku Europy*. Siedziba w Berlinie.



Kowalski i Schmidt / Kowalski & Schmidt

To program telewizyjny produkowany od 1995 r. wspólnie przez wrocławską TVP i berlińską RBB. Felietony do programu przygotowują obie redakcje, również prowadzący są z obu państw. Nazwa zobowiązuje: Schmidt (niem: *Schmied* to *kowal*) to równie popularne nazwisko co Kowalski – i o to chodzi w programie, by pokazywać sprawy dotyczące przeciętnego Polaka i Niemca.



Polsko-niemieckie media od kuchni

Redakcje rezygnują z korespondentów zagranicznych w Berlinie i Warszawie. A co w zamian? Współpraca. Obie strony tną koszty, ale zawierają bilateralne umowy, dzięki którym wymieniają się zdjęciami i nagraniami. Dzieje się tak zarówno na poziomie krajowym (np. TVP – ZDF), jak i regionalnym (MDR1 – Radio Wrocław).

Szczególnie dobrze wypada współpraca przygraniczna dziennikarzy z Wrocławia i Drezna, Szczecina i Berlina, Poznania i Poczdamu, którzy wymieniają się dziś materiałami, dzięki grantom przygotowują razem programy i publikacje, zdobywają do audycji kolegów głośno drugiej strony. Od kilku lat trwają starania utworzenia polsko-niemieckiej ARTE – na wzór telewizji z sukcesem działającej na pograniczu niemiecko-francuskim. Na razie działa program radiowy polsko-czesko-niemiecki, gdzie dziennikarze publicznych stacji z Liberca, Drezna i Wrocławia wymieniają się komentarzami do wydarzeń w swoich krajach.

Ale uchem i okiem dziś są *dziennikarze obywatelscy* – w Polsce i Niemczech istnieje ponad 130 blogów opisujących po polsku sytuację w Niemczech. Ale niemieckojęzycznych blogów o Polsce można znaleźć tylko 16. W Niemczech działa kilkanaście portali informujących o sytuacji w naszym kraju prowadzonych przez emigrantów, w Polsce portali o Niemczech jest kilka, z największym we Wrocławiu – *Niemcy-online.pl*.

Co roku odbywają się Polsko-Niemieckie Dni Mediów, impreza organizowana przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

i województwa oraz landy przygraniczne. To trzydniowe spotkania kilkudziesięciu dziennikarzy z obu krajów. Na nich wręczana jest prestiżowa Polsko-Niemiecka Nagroda Dziennikarska.

Ostatnio coraz częściej podejmowany jest w polskich mediach problem zależności finansowej polskiej prasy drukowanej i elektronicznej od niemieckich wydawców. Faktycznie wiele z największych polskich dzienników, czasopism, niektóre stacje radiowe są w posiadaniu wielkich niemieckich wydawców, takich jak: Ringier Axel Springer, Verlagsgruppe Passau, Bauer Media Group, Hubert Burda Media. Część komentatorów wskazuje, że w związku z bizenową zależnością także prezentowane treści są zależne od niemieckiej racji stanu i polityki niemieckiej kanclerz. Jednak prowadzone kontrole niezależnych fundacji monitoringu mediów nie potwierdzają tych tez.



NAJWAŻNIEJSZE TEMATY WSPÓLNE W MEDIACH POLSKICH I NIEMIECKICH 1991–2016 (na podstawie indeksu cytowań)

1. Odszkodowania za pracę przymusową, reperkusje II wojny światowej, użycie mylnego określenia „polskie obozy koncentracyjne”
2. Erika Steinbach i sprawy Powiernictwa Pruskiego i Ziomkostwa Ślązaków
3. Günter Grass, Wiśława Szymborska, przedsięwzięcia instytucji kulturalnych
4. Polnische Wirtschaft vs niemiecki boom inwestycyjny w Polsce, euroregiony
5. Autonomia Górnego Śląska oraz kwestie niemieckiej mniejszości w Polsce
6. Polscy gagarbeiterzy w Niemczech, pochodna sprawa: polska mniejszość
7. Teksty okazjonalne, okolicznościowe (1939, 1945, 1981, 1989, 1990)
8. „Kwitujące krajobrazy” – przeobrażenia na wschodzie Niemiec
9. „Wojna ziemniaczana” – spór o karykaturę i ochłodzenie relacji w latach 2005–2007
10. Turystyka sentymalna, turystyka medyczna, turystyka zarobkowa

Od lewej:

Gerhard Gnauck

© archiwum prywatne Gerharda Gnaucka

Bogdan Twardochleb

© archiwum prywatne Bogdana Twardochleba

Gerhard Gnauck (ur. 1964)

Czołowy niemiecki korespondent w Polsce. Od 1999 r. relacjonuje dla „Die Welt” wydarzenia w Polsce i Europie Wschodniej. Urodził się w Warszawie, dorastał w Mainz (Moguncji), studiował w Berlinie, mieszka w Warszawie. Jego znakomite analizy sytuacji w Polsce można znaleźć również w naszej prasie. Przedstawia Polskę Niemcom, unikając stereotypów.

Bogdan Twardochleb (ur. 1954)

Dziennikarz ze Szczecina, zajmujący się w swoich tekstach gazetowych, jak również esejach i książkach tematyką niemiecką. W przenikliwy sposób prezentuje małe przygraniczne światy, które jak w szkle lupy obrazują rzeczywiste, nie polityczne, ale społeczne relacje polsko-niemieckie. Jego teksty znają czytelnicy po obu stronach granicy.

Wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców

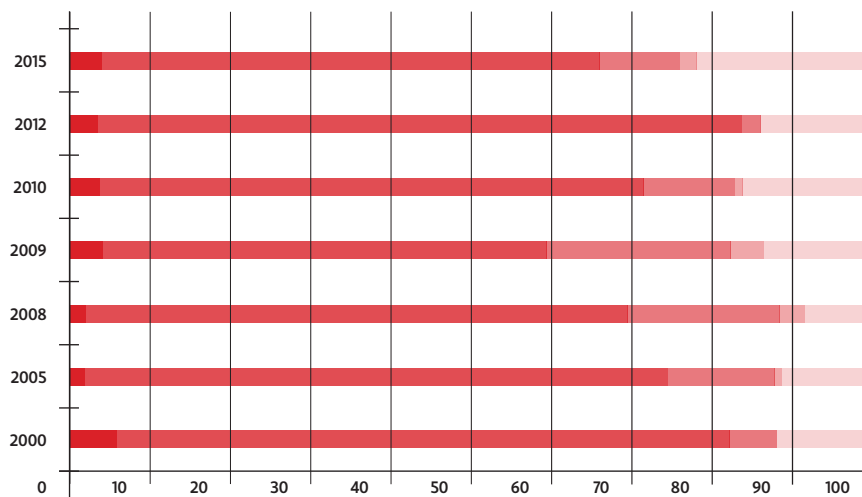
W ciągu ostatnich 25 lat postrzeganie Polaków przez Niemców i Niemców przez Polaków znacznie się zmieniło. W przeprowadzonym na początku 1990 r. badaniu CBOS 69% ankietowanych Polaków przyznało, że czuje zagrożenie ze strony Niemców, a 85% respondentów obawiało się zjednoczenia Niemiec. Dziś wizerunek Niemca, jaki mają obywatele polscy, jest znacznie lepszy.

Polacy wciąż kojarzą Niemców z wydarzeniami historycznymi, głównie z II wojną światową (ponad 25% wszystkich skojarzeń), ale również z krajem dobrobytu (20,2% skojarzeń) oraz państwem ładu i porządku (11,6%). Poziom sympatii do niemieckich obywateli wzrasta. Obecnie 47% respondentów odczuwa do Niemców sympatię (bardziej lubimy tylko Czechów, Francuzów i Amerykanów). Natomiast poziom antypatii spada (w 2000 r. 24% Polaków, a w 2013 r. już tylko 16% wyrażało antypatię do Niemców). Poziom akceptacji Niemców jest u Polaków we wszystkich grupach społecznych bardzo wysoki.

Według badań Instytutu Spraw Publicznych i Fundacji Bertelsmanna zmienia się również obraz Polski i Polaków u Niemców. Słynne *polnische Wirtschaft* nie oznacza już niegospodarności i bałaganu, ale stało się synonimem wzrostu gospodarczego i atrakcyjnego rynku dla zagranicznych inwestycji. Polska i Polacy kojarzą się Niemcom głównie z sytuacjami z życia codziennego: z pracą (40% wszystkich skojarzeń), z turystyką i kulturą (20% – wzrost o 10% w porównaniu z rokiem 2000), ale również z przestępczością (14,5%). Polacy częściej są akceptowani niż

odrzucający przez Niemców w badanych rolach społecznych. Są zdecydowanie lepiej postrzegani niż kiedyś. Polakom przypisuje się obecnie takie cechy, jak życzliwość, przedsiębiorczość, dobre wykształcenie, nowoczesność czy religijność. Jednak w rankingu wyrażanej sympatii znaleźli się na szóstym, przedostatnim miejscu (przed Rosjanami). Generalnie lepszy obraz Polaków i Polski mają mieszkańcy landów wschodnich. Mimo to wciąż we wzajemnych relacjach widać asymetrię. Polacy znacznie więcej wiedzą o Niemczech i mają lepszy stosunek do Niemców niż Niemcy do Polaków.

Jak układają się stosunki między Niemcami i Polską? (w %)



© archiwum prywatne Agnieszki Łady

Agnieszka Łada (ur. 1981)

Kierownik Programu Europejskiego i Starszy Analityk w Instytucie Spraw Publicznych; doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, pracuje na Uniwersytecie Warszawskim; stypendystka wielu fundacji, m.in. Fundacji Konrada Adenauera i Hertie Foundation. Jest członkiem Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Rady Nadzorczej Fundacji Krzyżowa oraz Polsko-Niemieckiej Grupy Ekspertów Krąg Kwirytów i Grupy Kopernika. Jest autorką wielu publikacji i ekspertyz z zakresu stosunków polsko-niemieckich, europejskiego społeczeństwa obywatelskiego i postrzegania Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce.



© Fundacja Nauka i Polityka w Berlinie

Kai-Olaf Lang (ur. 1967)

Jest członkiem grupy badawczej ds. integracji europejskiej w Fundacji Nauka i Polityka w Berlinie; zajmuje się polityką zagraniczną i polityką bezpieczeństwa państw grupy wyszehradzkiej, bilateralnymi stosunkami tych krajów z Niemcami oraz skutkami rozszerzenia Unii Europejskiej. Jest członkiem Grupy Kopernika i rady naukowej czasopisma „Res Publica Nowa” i rady redakcyjnej „Przeglądu Zachodniego”. Został odznaczony przez ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Radosława Sikorskiego Odznaką Honorową *Bene Merito*.

Przyszłość relacji polsko-niemieckich

Polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy pomógł na nowo zdefiniować relacje polsko-niemieckie po upadku komunizmu oraz zakończeniu zimnej wojny. Traktat stworzył istotne ramy dla wielostronnej wymiany na poziomie społecznym i politycznym. Poza regulacją wielu aspektów bilateralnych traktat wspierał dążenia Polski do integracji ze strukturami europejskimi, zwieńczone polskim wejściem do UE w 2004 r. Stosunki polsko-niemieckie przeszły głębokie zmiany, osiągając fazę normalizacji, którą cechują zarówno partnerskie relacje, jak i występujące czasem napięcia.

25-lecie traktatu dobrosąsiedzkiego stanowi dobrą okazję do ponownej i dogłębnej analizy relacji polsko-niemieckich. Szczególny nacisk powinien zostać położony na zbadanie potencjałów współpracy w obszarach, do których odnosi się traktat. Równocześnie można by podjąć dyskusję nad nowymi tematami i impulsami, które określą cele polsko-niemieckiej współpracy na następne 25 lat. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na trzy płaszczyzny relacji polsko-niemieckich: współpracę bilateralną, regionalną oraz globalną.

Polska i Niemcy znajdują się obecnie w innym momencie historii niż w 1991 r. Obydwa kraje są partnerami w UE, NATO, ONZ oraz szeregu innych organizacji i instytucji międzynarodowych. Globalne i regionalne kryzysy gospodarcze, migracyjne, zagrożenia bezpieczeństwa oraz wyzwania energetyczno-klimatyczne wytwarzają presję na obydwu państwach i wymagają ich ściślejszej współpracy. W tym należy dostrzec szansę na nowe polsko-niemieckie równouprawnione partnerstwo, pozwalające na aktywne kształtowanie przyszłości Europy i świata.

Współpraca regionalna powinna dotyczyć m.in. wzmocnienia formatów kooperacyjnych w Europie Środkowej oraz w regionie Morza Bałtyckiego. Format środkowoeuropejski mógłby być instrumentem regulowania kontrowersji związanych z kryzysem migracyjnym w Europie. Z kolei format bałtycki nadawałby się do współpracy w obszarze polityki bezpieczeństwa, w szczególności w kontekście wojskowej presji Federacji Rosyjskiej na państwa bałtyckie.



© Wiesław Smetek

Unia Europejska daje Polsce i Niemcom możliwość współpracy na różnych obszarach, w których to obydwa kraje mają wspólne interesy. I tak np. ścisła współpraca Berlina i Warszawy jest konieczna w kontekście trwającego konfliktu na wschodzie Ukrainy i niezadowolającego stanu realizacji uzgodnień mińskich z 2015 r. Ponadto Polska i Niemcy mają podobne interesy w polityce energetyczno-klimatycznej (bezpieczeństwo dostaw surowców, znaczenie wydobycia węgla dla gospodarki obydwu krajów, konieczność redukcji zanieczyszczenia powietrza). Decyzje w tych obszarach powinny być podejmowane w ścisłej koordynacji oraz ustalane z odpowiednim wyprzedzeniem.

Ważnymi obszarami współpracy bilateralnej są wspólne inwestycje infrastrukturalne (w szczególności w obszarze przygranicznym), współpraca naukowo-technologiczna (pomocna przy zmianie struktury polskiej gospodarki z pracochłonnej na kapitałochłonną), zwiększone inwestycje w naukę języka niemieckiego w Polsce i polskiego w Niemczech (biorąc pod uwagę radykalny spadek zainteresowania nauką języka niemieckiego w Polsce i nadal niskie zainteresowanie nauką języka polskiego w Niemczech) oraz wspólne projekty na poziomie szkolnictwa wyższego (wobec

spadającej popularności German Studies w Polsce oraz ograniczonego potencjału ekspertów zajmujących się w Niemczech Polską).

Wspólne polsko-niemieckie instytucje, które powołał do życia traktat, oraz te, które powstały w jego następstwie (np. Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej czy Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds Współpracy Regionalnej i Przygranicznej) wytworzyły przez lata głębokie zaufanie między Polską a Niemcami. Należałoby zastanowić się w tym miejscu, czy powinny powstać nowe polsko-niemieckie instytucje czy też warto podnieść znaczenie polityczne już istniejących gremiów, aby mogły sprostać nowym wyzwaniom. Należy również pozostać otwartym na dyskusję, czy nowe wyzwania wymagają opracowania nowego polsko-niemieckiego traktatu czy też duch traktatu z 1991 r. oraz jego ramy prawne wystarczą, aby wspólnie reagować na aktualne problemy w Europie i na świecie.

Autorzy wystawy dziękują następującym osobom
i instytucjom za pomoc w organizacji oraz nieodpłatne
użyczenie materiałów:

Andreasowi Lawaty'emu
Bartoszowi Pietrzakowi
Bożenie Pytel
Danucie Węgiel
Elisabeth Here
Elżbiecie Lempp
Jackowi Stanisławowi Burasowi
Jerzemu Sporkowi
Marcinowi Barczowi
Pawłowi Mazurowi
Sabine Steckel
Wojciechowi Pięciakowi

oraz:

Deutsch-Polnisches Magazin DIALOG
Fundacji Konrada Adenauera
Instytutowi Spraw Publicznych
Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży
portalowi Projektpolska.pl
Presse- und Informationsamt der Bundesregierung
Stadtarchiv Karlsruhe
Tygodnikowi Powszechnemu
Firmie Comarch
Firmie EL-CAB
Firmie Orlen
Firmie Rossmann
Firmie Volkswagen

Patronat medialny:

DIALOG
Deutsch-Polnisches Magazin
Magazyn Polsko-Niemiecki

GAZETA
wyborcza

 **WOCHENBLATT**.pl



